

Ceny prenumeraty:

*Biblioteka Jagiellońska*  
 Numer pojedynczy w Lwowie i na prowincji:

20 gr.

wychodzi codziennie rano

# Słowo Polskie

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Manuskrypty i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego w Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego w Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 22. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

## Państwo a produkcja.

T. zw. sfery gospodarcze są dzisiaj wielce niezadowolone z programu gospodarczego obozu Rewolucji majowej (ujawnionego w doskonałej publikacji pt. „Na froncie gospodarczym”, wydanej przez miesięcznik „Droga”). Są one niezadowolone z t. zw. etatyzmu obecnych rządów, przejawiającego się we wzmożonej ingerencji Państwa w życie gospodarcze.

W uścisnianiach na ten temat solidarnie łączą się sfery polskie, czyżydowskie; istnieje tutaj budująca zgodność między „Gazetą Warszawską”, a „Chwilą”. T. np. pan Józef Heuman z Tarnowa typowo wyraża na łamach „Chwili” niezadowolenie z „etatyzmu” rządowego. „Rząd usprawiedliwia swoją politykę etatystyczną brakiem inicjatywy prywatnej” — pisze on — „a dła czegoż nie chciał udzielić koncesji na budowę fabryki związków azotowych!” Nacisk rządu na sfery gospodarcze jest nieznośny, skoro „w pewnym przemyśle sfery rządowe zmuszały poprosi fabrykantów do przystąpienia do kartelu pod groźbą odebrania im koncesji”. Okropność! Wobec tej „ciągłej ingerencji naszego rządu na całokształt naszej struktury gospodarczej” publicysta „Chwili” wraz z „dużym odłamem społeczeństwa” pełen jest czarnych myśli. Cieszy go tylko, że w Warszawie powstała Liga do walki z etatyzmem. Może da sobie radę z Rządem!

Jeżeli obóz Rewolucji majowej naraził się na takie ostre krytyki reprezentantów „sfer gospodarczych”, jeżeli poglądy jego na rolę Państwa w życiu gospodarczym uległy w ciągu niepełnego trzechlecia pewnej ewolucji, to winę wyłącznie ponosi przemysł polski, który koniunktury, stworzonej przez Rewolucję majową, pomimo licznych ostrzeżeń i wyraźnych wskazań, nie wyzyskał dla uzdrowienia swego, racjonalizacji i stworzenia nowych metod odpowiadających nowemu rytmowi życia polskiego. Przemysł nasz jest ciężko chory i chorobliwe są jego środowiska, taka Łódź na przykład, albo nasze zagłębie naftowe. Skoro nie znaleźli się ludzie, którzyby drogą prywatnej inicjatywy dostosowali przemysł do zmienionej sytuacji krzewiącego mocarstwowo Państwa, musiało ono inicjatywę przejąć we własne ręce. Państwo stało się regulatorem i organizatorem produkcji. Obóz Rewolucji majowej wprowadził słowami Jerzego Nowaka „daleko posunięty system ingerencji Państwa w dziedzinę życia gospodarczego społeczeństwa o ustroju kapitalistycznym”. Jest to zjawisko nieodwracalne. Jemu jedynie zawdzięczamy wszystkie pomysły i momenty w życiu gospodarczym Polski lat ostatnich. Zahamowanie tej inicjatywy nie poprawiłoby sytuacji przemysłu, wyzwolonego wprawdzie z zenującej opieki Państwa, ale tylko po to aby stoczyć się w stan „przedmajowego” marazmu, w najlepszym razie do tych chorobowych form liberalizmu gospodarczo-politycznego, kiedy to „inicjatywa prywatna realizowana była za pieniądze społeczne”. (Jest to cytat z syndykalistycznej „Solidarności Pracy”, która piętnując ten „kapitalizm na odwrót” i słusznie wskazuje, że wówczas w razie powodzenia przed-

## BLACHĘ OCYNKOWANĄ i WIADRA

marki „C. K. H.” wyrobu Polskich Zakładów Przemysłu Cynkowego S. A. w Będzinie dostarcza Reprezentacja:

Towarzystwo Kontynentalne dla handlu żelazem

KIEHN I SIA

Lwów, Kopernika 18.  
Telefon 2-3.

1439

Borysław, Drohobycka  
Telefon 169.

siębiorstwa zyski należały do inicjatorów i akcjonariuszy, w razie zaś fiaska, straty pokrywał — Skarb, który dziś za długi wobec Skarbu przejął na własność przedsiębiorstwa, zagrożone bankructwem”.

Jeżeli obecny stan rzeczy jest etatyzmem, to ten etatyzm jest twórczy i uzdrawiający i nie ma nic wspólnego ze znanym i u nas etatyzmem, rozwijającym się na tle rozkładu społeczeństwa liberalnego. Dodajmy przytem, że jest on trwały, nawet wbrew wszelkim uspokajającym deklaracjom p. ministra Skarbu, czy innego członka Rządu. Wyrasta on bowiem na tle rozkładu w całej Europie społeczeństwa liberalno-mieszczanckiego zarob-

niczo w dziedzinie gospodarczej („kapitalizmu”), jak politycznej (parlamentaryzmu). Jedolite Państwo poddaje sobie kapitalizm, o ile on jest siłą naturalną, bez której niema produkcji, ujarzmia świadomie tę siłę, aby ją dla swego dobra zużytkować, a w dążeniach ujemnych pohamować. Zupełnie tak samo jak reforma ustroju politycznego polega na „uzdrowianiu parlamentaryzmu”, przez podporządkowanie choćby przymusem jego wybujałości wymogom racji stanu, stwarzającej z parlamentu tylko jeden z organów jednolitej organizacji państwowej.

Jeżeli natomiast etatyzmem nazwiemy wyrwanie produkcji z rąk prywatnych przedsiębiorców dla oddania jej w rę-

ce technicznie i gospodarczo niekompetentnej biurokracji, to taki etatyzm (który byłby dla rozwoju gospodarczego groźny) doprawdy Polsce nie zagraża. Jednym z przeciwników jego jest rozwój syndykalistycznej organizacji zawodowej ludności pracującej, która w programie swoim ma nie tylko obronę materialnych interesów swoich członków, ale także wychowanie ich jako czynnika twórczego w rozwoju produkcji, przygotowującego się do współdziałania w jej kierownictwie. Już dzisiaj współdziałal ten jest aktualny w ramach Samorządu gospodarczego, opracowującego plany rozwoju produkcji regionalnie, lub w jej poszczególnych gałęziach i kontrolującego ich wykonanie. W pracy tej spotkają się wszystkie czynniki zainteresowane w rozwoju produkcji, a więc kapitaliści, pracownicy i przewodzący obecnie czynniki rządowe. Stworzenie Samorządu gospodarczego, zwalniającego w dużej mierze czynniki rządowe z obecnych zadań, oraz kontynuującego ich inicjatywę, jest po reformie konstytucyjnej najbliższym zadaniem Obozu Rewolucji majowej.

K. Z.

## Min. Zaleski o aresztowaniu p. Ulitza.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 lutego. (zo). Dzisiaj po południu odbyła się w ministerstwie spraw zagranicznych konferencja na temat bieżących sprawach politycznych a w szczególności podpisania paktu gwarancyjnego w Moskwie. Między innymi omawiana też była sprawa aresztowania kierownika „Volksbundu” Ulitza.

Na zapytanie jednego z dziennikarzy pan minister Zaleski udzielił odpowiedzi co do stanowiska Rządu polskiego wobec ostatniej skargi „Volksbundu” do Rady Ligi Narodów. P. minister oświadczył co następuje:

Ulitz został aresztowany przez polskie władze sądowe jako oskarżony o fałszowanie dokumentów, które ułatwiały ucieczkę poborowym za granicę. Zdaje mi się, że ani Rząd polski ani Liga Narodów nie może zająć innego stanowiska, jak tylko to, które w analogicznych wypadkach zajmowano a miało być, że gdy ktoś aresztowany jest przez władze sądowe to poza temi wiadomymi sądownymi nikt inny do tej sprawy nie może się mieszać. Bo gdyby Liga Narodów stanęła na stanowisku, że może tu wkroczyć to prowadzone tak rozumowanie o jeden tylko krok dalej doszlibyśmy do wniosku, że wystarczy dla obywatela polskiego, aby nie był narodowości polskiej, a już może dokonywać przestępstw nie obawiając się konsekwencji zaareztowania. Władze sądowe tak samo będą traktowały p. Ulitza jak każdego, który jest oskarżony o ułatwianie ucieczki poborowym.

Był już taki moment kiedy Polska

zupełnie prawnie postanowiła wydaląc opiantów i tylko dla uspokojenia zaalarmowanej niemieckiej opinii ówczesny Rząd polski zamiechał wydalania choć niewątpliwie miał do tego zupełne prawo. Uczynił to w nadziei, że dzięki temu nastąpi odprężenie w stosunkach polsko-niemieckich. Ale odprężenie nie nastąpiło. W danym wypadku sprawa przedstawia się o tyle odmiennie, że gdyby nawet Rząd polski chciał interwenjować to zrobić tego nie może.

gdyż jedynie sędzia śledczy może zdecydować czy oskarżonego wypuścić (ewentualnie nawet bez kaucji) ale my na to nie mamy i nie chcemy mieć wpływu, bo inaczej skończyłby się wogóle niezależny wymiar sprawiedliwości.

Warszawa, 15 lutego. (zo) Z wyjaśnień udzielonych przez p. ministra Zaleskiego wynika zupełnie jasno, że bezpodstawność akcji niemieckiej, która aresztowanie p. Ulitza stawia w związku z akcją Volksbundu, gdyż działalność aresztowanego w tej instytucji żadnej przy aresztowaniu nie grała roli.

Ukazując się dalej, iż także armii niemieckiej o ostatniej skardze Volksbundu, nadające wydarzeniu cechę jakiegoś niezwykłego wydarzenia polegają na tem, że Niemcy skorzystali w tym wypadku z artykułu 147 polsko-niemieckiej konwencji genewskiej. Z artykułu tego Volksbund nie tylko w tym wypadku skorzystał, ale wogóle korzystał zawsze, ciągle go nadużywając i nigdy w normalny sposób nie wnosił skarg do Rady Narodów. Jest to najaskrawszym dowodem tego, że każdy incydent pragnie wyzyskać Volksbund dla wykazania niemo-

żności współżycia i ułożenia się normalnych warunków z Polakami.

\*\*\*

Warszawa, 15 lutego. (zo) W związku ze zbliżającą się marcową sesją Rady Ligi Narodów, która, jak wiadomo, ma rozpatrywać sprawę mniejszości, dowiadujemy się, że do tej pory wpłynęły do sekretariatu Ligi Narodów dwa wnioski, które będą przedmiotem obrad marcowej sesji.

Pierwszy wniosek zgłosił przedstawiciel Kanady p. P. Daund Durand o uregulowanie procedury mniejszościowej. Drugi wniosek zgłosił p. Stresemann. Wniosek ten nosi tytuł „zabezpieczenie mniejszości narodowych”. Dotychczas członkowie Rady Ligi Narodów nie otrzymali jeszcze tekstów obu wniosków.

Zaznaczyć należy, że dyskusja w sprawie mniejszości nie została spowodowana przemówieniem ministra Zaleskiego na ostatniej Radzie Ligi Narodów, albowiem już wcześniej przedstawiciel Kanady złożył swój wniosek, otwierając tem samem dyskusję.

Wiedeń, 15 lutego. (AW). „N. Freie Presse” publikuje korespondencję z Warszawy w której przedstawia się stanowisko Polski w sprawie mniejszości narodowych. Autor artykułu zwraca uwagę na to, że nie do utrzymania jest stan, na zasadzie którego dzieli się państwa na t. zw. traktatowe, t. j. obowiążone do uznawania swych mniejszości na zasadzie traktatów i na państwa, które sądzą, że nie mają żadnych obowiązków wobec swych mniejszości narodowych, bo nie zostały do tego zmuszone drogą traktatów. Stan taki sprzeciwia się kardynalnej zasadzie równouprawnienia wszystkich członków Ligi Narodów.



# W całej Europie komunikacja uległa zaburzeniom.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa, 15 lutego (G.)** Dzień dzisiejszy od kilkunastu dni jest pierwszym, w którym na terenie dyrekcji warszawskiej zaznaczył się powrót do normalnych stosunków komunikacyjnych. Dziś do Warszawy nadeszło trzydzieści kilka pociągów z węglem. Poprawiła się również sytuacja w Katowicach, gdzie zator zatadowanych wagonów osiągnął 12.000 wagonów, a dziś zmalał do cyfry 8500, z czego 5100 przeznaczonych dla rynku wewnętrznego. Sytuacja w dyrekcjach wschodnich jest nadal krytyczna, nie mówiąc o lwowskiej i stanisławowskiej.

## KONFERENCJA U MINISTRA KOMUNIKACJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa, 15 lutego (zo.)** Minister komunikacji p. Kühn zwołał w piątek w południe konferencję przy udziale liczniego grona wyższych urzędników tegoż ministerstwa. Tematem narad była sytuacja węglowa i konieczność zorganizowania doraźnej pomocy dla części kraju, zagrożonych wskutek braku komunikacji.

## TRUDNOŚCI KOMUNIKACYJNE W DYREKCJI GDAŃSKIEJ.

**Toruń, 15 lutego (PAT.)** Wskutek zawiei śnieżnych, jakie wczoraj rozszalały się na Pomorzu, znaczna część pociągów w obrębie dyrekcji gdańskiej została unieruchomiona. Na linii Lwów — Działdowo potworzyły się zasypy śnieżne dochodzące 5 do 6 metrów. W zaspach tych utknęły pociągi, których nie widać z pod śniegu. Ruch pociągów pomiędzy Toruniem a Grudziądem został z dniem wczorajszym wstrzymany. Pociągi na tej linii z powodu zasp śnieżnych wracały z powrotem do stacji wyjścia, wobec trudności napotykanych na linii. Sytuacja pomimo zarządzonej akcji usuwania śniegu prowadzonej przy pomocy wojska nie okazuje polepszenia, albowiem wskutek odwrócenia się wiatru, śnieżnica w nowych miejscach zasypuje torę a teni samem w wielkim stopniu utrudnia możliwość oczyszczenia linii.

## NA WYPADEK POWODZI.

**Warszawa, 15 lutego (AW).** Obywatelski Komitet Stołeczny przystąpił do zorganizowania pomocy żywnościowej na wypadek ewentualnej — powodzi w gminach Wielkiej Warszawy.

## WZROST ZACHOROWAŃ WŚRÓD URZĘDNIKÓW.

**Warszawa, 15 lutego (AW).** Z powodu mrozów zwiększyła się liczba zachorowań wśród pracowników państwowych w Warszawie. Z tego powodu państwowa pomoc lekarska zmuszona była powiększyć ilość lekarzy. Mimo to zatrudnieni w państwie pomocy lekarze mają dwa razy tyle do roboty co w zimie roku zeszłego.

## SPUSTOSZENIA W GOSPODARSTWACH RYBNYM I SADACH.

**Warszawa, 15 lutego (AW).** Gospodarstwa rybne odczuwają dotkliwie skutki tegorocznej zimy, a w szczególności ostatnich mrozów. Łód w stawach dochodzi do 70—80 cm., a w niektórych wypadkach przechodzi i metr grubości. W zimochowach wiele ryb pomarzło. Dowóz ryb do Warszawy ustał prawie zupełnie, ceny zaś wyrównano do niemożliwości.

Ostatni mróz poczynił również wielkie spustoszenia w sadach. W wielu ogrodach pękają drzewa owocowe często przecięte na dwie jakby siekiera. Z chwilą nastania wiosny wiele drzew owocowych w ten sposób uszkodzonych zmarnieje. Zachodzi obawa, że

młode drzewka, szczególnie zasadzone jesienią nie wytrzymają mrozu i uschną.

Mróz poczynił też wielkie spustoszenia w inspektach ogrodniczych.

## DODATEK NADZWYCZAJNY DLA FUNKCJONARIUSZY PAŃSTW.

**Warszawa, 15 lutego (PAT).** Na wniosek ministrów spraw wewnętrznych, komunikacji, robót publicznych oraz poczt i telegrafów, zgłoszony w porozumieniu z ministrem skarbu, Rada ministrów uchwaliła wypłacić jednorazowy dodatek w wysokości 50 do 100 zł. tym funkcjonariuszom policji państwowej, kolei, służby pocztowej, telegraficznej i telefonicznej oraz drogowej, którzy w okresie ciężkich mrozów pełnili stałą służbę zewnętrzną.

ziny dodatek w wysokości 50 do 100 zł. tym funkcjonariuszom policji państwowej, kolei, służby pocztowej, telegraficznej i telefonicznej oraz drogowej, którzy w okresie ciężkich mrozów pełnili stałą służbę zewnętrzną.

## Katastrofalna sytuacja w Niemczech.

**Berlin, 15 lutego (PAT).** Mrozy z niezmiennym natężeniem trwają w Niemczech w dalszym ciągu. W samym Berlinie notowano wczoraj wieczór —17 st., zaś dziś w południe —13 st. Skutki tego mrozu dają się dotkliwie weznaki ludności zamieszkanej na przedmieściach Berlina. Na przedmieściu Ertner zamarzyły wodociągi, tak, że ludność musi kupować wodę na litry ze specjalnych wozów, rozwożących ją. W samym Berlinie zaznacza się coraz większy brak węgla i kartofli.

Zdaniem „Voss. Ztg.“ skutki mrozu naidotkliwiej odczuwane są we Wrocławiu, który od dziś rana pozbawiony jest światła i prądu elektrycznego, gdyż już od kilku dni musiały zaprzestać pracy zakłady czerpiące energię wodną z Odry. W nocy z czwartku na piątek spalila się tablica rozdzielcza, wskutek czego elektrownia została całkowicie unieruchomiona. Dziś we Wrocławiu zagasły światła, a tramwaje elektryczne stanęły. Również i zakłady centralnego ogrzewania, które zaopatrują w ciepło całe dzielnice miasta, zostały uszkodzone. Cały szereg zakładów miejskich

ziny dodatek w wysokości 50 do 100 zł. tym funkcjonariuszom policji państwowej, kolei, służby pocztowej, telegraficznej i telefonicznej oraz drogowej, którzy w okresie ciężkich mrozów pełnili stałą służbę zewnętrzną.

ziny dodatek w wysokości 50 do 100 zł. tym funkcjonariuszom policji państwowej, kolei, służby pocztowej, telegraficznej i telefonicznej oraz drogowej, którzy w okresie ciężkich mrozów pełnili stałą służbę zewnętrzną.

**Berlin, 15 lutego (PAT.)** Wskutek trwających w dalszym ciągu mrozów, sytuacja w Berlinie rozrasta się do rozmiarów katastrofy. Dziś wieczorem zapasy w całej dzielnicy środkowej Berlina, w której położona jest większość budynków rządowych i ministerstw, wszystkie latarnie gazowe uliczne, wskutek zamarnięcia rur gazowych. Rur tych z powodu niebezpieczeństwa wybuchu nie można nagrzewać, tak, że cała środkowa dzielnica Berlina pozostanie prawdopodobnie na dłuższy czas pogrążona w ciemnościach. Ponadto, jak twierdzi „Voss. Ztg.“ istnieje niebezpieczeństwo, iż ten katastrofalny stan obejmie również inne dzielnice.

## Olbrzymia śnieżnica nad Danją i Szwecją. -- Silne mrozy na południu Europy. -- Brak wody w Londynie.

**Warszawa, 15 lutego (G.)** Z Kopenhagi donoszą: Nad Danją i Szwecją przeszła niezwykle gwałtowna śnieżnica. Wszelki ruch okrętowy między Ko-

penhagą a Moeimo ustał. Fale morskie pędzą całe masy ku lądowi, zagrażając bezpieczeństwu wielu statków.

**Rzym, 15 lutego (PAT)** Trwają tu

w dalszym ciągu mrozy, połączone z wielkimi opadami śnieżnymi.

**Paryż, 15 lutego (PAT).** Temperatura w okręgu paryskim, która w ciągu dnia wczorajszego z lekka się podniosła, spadła znowu w ciągu ubiegłej nocy. Dziś o godz. 4 rano termometr wskazywał —10 st. Spadły śniegi. Na Riwierze wieje mroźny wiatr. Pociągi nadchodzą z opóźnieniem.

**Londyn, 15 lutego (PAT).** Wskutek zamarnięcia rur wodociagowych daje się odczuwać dotkliwy brak wody. Około 250.000 domów zmuszonych jest do czerpania wody z hydrantów ulicznych. Ubiegła noc była najzimniejsza z dotychczasowych.

**Londyn, 15 lutego (PAT).** W ciągu ubiegłego tygodnia zmarło w Anglii na grype blisko 1 tys. osób. W poprzedni tydzień zmarło na tę chorobę 652 osoby. Od początku roku ogólna liczba wypadków śmiertelnych wynosi 2.348.

## Całkowite odcięcie Lwowa od świata.

O godzinie 0.45 otrzymujemy z warszawskiego i kompetentnego źródła następujący telefonogram:

W tej chwili Lwów jest dosłownie odcięty od świata. — Pociąg stanisławowski nr. 301 ugrzązł w śniegu pod Chodorowem, pociąg warszawski nr. 904 ugrzązł w śniegu pod Rawiczem, na linii Lwów—Kraków kompletnie zasypany jest śniegiem odcinek Mszana—Gródek Jagielloński i Żorawica—Radymin. — Tak, że obecnie Lwów na wszystkich liniach ma przerwane połączenie; parowozy z pługami wystawne celem oczyszczenia torów kolejowych utknęły w śniegu, personel techniczny kierowany przez inżynierów jest bezsilny.

Wskutek fatalnej sytuacji zostały zatrzymane we Lwowie pociągi: osobowy nr. 28 do Piotrowic i pociąg do Warszawy nr. 904, które miały odejść wieczorem.

==□==

## Z komisji sejmowych.

### O WYDANIE POSŁÓW.

**Warszawa, 15 lutego (PAT).** Przedmiotem obrad dzisiejszego posiedzenia sejmowej komisji regulaminowej i nieetykalności poselskiej były sprawozdania w kwestji zezwolenia na ściganie 11 posłów. Sprawy o wydanie posłów: Pluty (Str. Chł.), Sochy (Str. Chł.), Wołyńca (Kl. Białor.), Dwerczanina (Kl. Białor.), spadły z porządku dziennego.

Sprawy o wydanie posłów Dzieduszyckiego (BB.), Nowickiego (PPS), odroczone dla bliższego ich zbadania. Wreszcie komisja odmówiła wydania następujących posłów: Warskiego (kom.), Niskiego (PPS), Bitnera (kom.), Walnyckiego (Selrob.) i Czarnowskiego (Wyzwolenie).

### USTAWA DZIENNIKARSKA

**Warszawa, 15 lutego (PAT).** Podkomisja prawnicza pod przewodnictwem pos. Pierackiego rozpoczęła w dniu 20 b. m. obrady nad wnioskiem posła Jana Dąbskiego (Str. Chł.) i innych w sprawie projektu ustawy o unormowa-

nia stosunków prawnych w dziedzinie zawodu dziennikarskiego. W obradach podkomisji wezmą udział przedstawiciele Związku wydawców oraz Związku Syndykatów dziennikarzy polskich.

## Przed powstaniem Banku Central.

**Warszawa, 15 lutego (AW).** „Gazeta Handlowa“ informuje, że sprawa powstania Banku Centralnego dla emisji listów zastawnych ziemskich w Warszawie jest już bliską realizacją. W tych dniach odbyły się w Min. Skarbu konferencje z udziałem przedstawicieli instytucji kredytu długoterminowego ziemskiego. Po uzgodnieniu opinii co do pewnych zasad statutu Banku Centralnego Min. Skarbu przystąpiło do o-

statecznej redakcji. Należy się spodziewać, iż na wiosnę r. b. zostanie zwołane pierwsze zebranie organizacyjne Banku. Organizacja Banku, jak i jego kapitał zakładowy oraz władze będą wyłącznie polskie. „Gazeta Handlowa“ dowiaduje się, że podróż do Ameryki doradcy finansowego p. Deveya w znacznym stopniu wpłynęła na przyspieszenie prac nad utworzeniem Banku Centralnego.

## ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO FRANCUSKIE DOBIEGAJĄ KONCA.

**Paryż, 15 lutego (PAT).** Trwające od końca listopada r. ub. rokowania o zawarcie konwencji handlowej polsko-francuskiej weszły we fazę końcową. Tekst nowej konwencji został już całkowicie opracowany. Przewodniczący delegacji polskiej dyrektor Sokołowski wraz z radcą Weclawowiczem wyjechali do Warszawy celem przedstawienia tekstu czynnikom rządowym oraz uzyskania ostatecznych instrukcji. Powrót delegatów polskich spodziewany jest około 20 lutego.

### MOŻLIWOŚĆ ZAKOŃCZENIA WOJNY O ŚWINIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa, 15 lutego (zo)** Z Wiednia donoszą, iż krąży tam pogłoski, że w najbliższym czasie może dojść do porozumienia między Polską a Austrią w sprawie kontyngentu nierogaczyn. Polska ma uzyskać na rok bieżący kontyngent w wysokości 550 tys. sztuk nierogaczyn, czyli tyle, ile w r. 1927. W r. 1928 wywieziono z Polski do Austrii 800.000 sztuk.

### KONFERENCJA WOJEWÓDZTW WSCHODNICH.

**Wilno, 15 lutego (AW).** W dniu 19 i 20 bm. według oficjalnych projektów odbyć się tu ma konferencja województw wschodnich. Mają wziąć w niej udział wojewodowie: wileński, poleski, wołyński, nowogrodzki i białostocki.



## Sejmowe demonstracje

Warszawa, 15 lutego (Pocztą lotniczą). Sejm znów stał się widownią demonstracji partyjnych. Jak zwykle — pustych, jak zwykle — bezcelowych, jak zwykle — spalających na panewce.

Podczas trzeciego czytania budżetu „Wyzwolenie” głosowało za budżetem, wbrew stanowisku pozostałych członków Bloku Obrony Republiki i Demokracji, jako że PPS, wstrzymało się od głosowania, a Stronnictwo Chłopskie głosowało przeciw (bajeczna jest ta solidarność obrońców republikańsko-demokratycznych!). „Wyzwolenie”, głosując za budżetem, postąpiło, zdawałoby się, tak, jak nakazywał prymitywny obowiązek państwowy; a jednak widocznie czyniło to pod jakimś przymusem, z którego uważało za stosowne się tłumaczyć, skoro jednocześnie przez usta swego przewodcy p. poła Woźnickiego demonstrowało przeciwko Rządowi, zapowiadając zgłoszenie wniosku o postawienie w stan oskarżenia p. min. skarbu Czechowicza przed Trybunałem Stanu za przekroczenie budżetu w w roku budżetowym 1927-28. Wniosek ten oczywiście ani nie jest uzasadniony, ponieważ Rząd, nie ukrywając faktu przekroczenia budżetu przyrzekł zwrócić się do sejmku o uchwalenie dodatkowych kredytów, ani niema żadnych szans przejścia, ponieważ wszyscy doskonale się orientują, że przekroczenie budżetu nastąpiło za zgodą Rządu, z czego wynika jasno, iż odpowiedzialność za to przekroczenie ponosić może tylko cały Rząd, a nie jeden z jego ministrów, takiego zaś rozszerzenia wniosku „Wyzwolenia” nie życzy chyba sobie nikt, nawet wnioskodawca. Wniosek tedy nie miał żadnego praktycznego celu na oku i był tylko demonstracją, osłaniającą odwrót „na z góry upatrzone pozycje”.

Taki sam charakter hałaśliwej demonstracji nosiła dywersja p. poła Trampczyńskiego w komisji wojskowej, zaaranżowana przy pomocy posła Rosji ze Stronnictwa Chłopskiego. Wbrew wyraźnym postanowieniom reguaminu sejmowego, wbrew opinii jedynie kompetentnego interpretatora tego regulaminu — marszałka sejmku Daszyńskiego, wbrew woli przewodniczącego komisji, pos. Kościalkowskiego, aby mieć okazję do utyskiwań z powodu aresztowania po wypadkach małych kilku generałów, którzy popełnili szereg przestępstw karno-wojskowych, czyni się oto szereg wystąpień, mających do ciszy gmachu sejmowego wprowadzić zgłębki nowego zamętu, przeciwko Rządowi skierowanych demonstracji.

Tyle jest spraw pierwszorzędnej wagi państwowej, tyle trudności, które Rzeczpospolita musi z dnia na dzień pokonywać. Ale co to obecny sejm obchodzić może? Czyż nie łatwiej i efektywniej jest demonstrować.

## Clou sezonu!!!

„Lilas Impérial”

„Hezana”

„Daj-Go”

„Halba”

„Loran”



## JAK ZA CZASÓW CARATU.

Moskwa, 15 lutego. (AW). W ciągu kilku ostatnich dni w drodze administracyjnej zślano na Daleki Wschód kilku dziesięciu działaczy za przynależność do b. stronnictw opozycyjnych.

## O STRZEZENIE.

Od pewnego czasu grają na terenie miasta Lwowa, szajka oszustów podszywająca się pod firmę Akademickiego Związku Sportowego, i nacaga łatwowiernych na datki, rzekomo na cel Związku idące. — Ta szajka ofiaruje t-mie osobom specjalnie na ten cel przygotowane Dyplomy Członkostwa Honorowego Akad. Związku Sport.

Wobec powyższego ostrzeżenie Wydział Akademickiego Związku Sportowego wszystkich przed tymi oszustami i podaje do wiadomości, że w myśl obowiązującego statutu, do nadawania Członkostwa Honorowego — jest uprawnione tylko Walne Zgromadzenie Członków AZSu. — Członkiem honorowym może zostać tylko osoba bardzo zasłużona około rozwoju sportowego AZSu.

14-3n

Wydział Akad. Zv. Sportowego, ul. Marszałkowska 1, Lwów.

## Pogłoski o ustąpieniu kardynała Gaspariego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 lutego. (G) Donoszą z Rzymu: Wiadomości o powołaniu do Rzymu kardynała Serediego oraz powierzeniu mu zastępstwa kardynała Gaspariego, wywołały w opinii publicznej Rzymu wielkie poruszenie. Jeżeli się nawet powątpiewa o ścisłości tej wiadomości, to jednak jest prawdą podobnie, że kardynał Gaspari po formalnym zakończeniu poprzedniego okresu polityki watykańskiej poda się do dymisji ze względu na swój wiek. Jak wiadomo kardynał liczy 77 lat.

Warszawa, 15 lutego. (AW.) „Kur. Warsz.” donosi z Rzymu, że tamtejsza opinia publiczna okazuje żywe zainteresowanie wiadomością o mianowaniu kard. Serediego na miejsce kard.

Gaspariego, który, jak wiadomo, ma zamiar zrzec się swego stanowiska w najbliższym czasie. Należy zważyć, że amination Serediego jako nie-Włocha byłaby początkiem umiędzynarodowiecia administracji Kościoła.

Warszawa, 15 lutego. (zo) Z Rzymu donoszą, że pojednanie między Watykanem a Kwirynalem ma być uroczyste szczególnie uroczystym i symbolicznym aktem. Po ratyfikacji konkordatu udać się ma do Watykanu uroczysta procesja dla złożenia hołdu Ojcu św. W procesji weźmie udział król włoski, królowa i księżka domu Habsburskiego. Papież zrewizytuje następnie króla w Kwirynale.

## Rozwiązanie bojówek socjalistycznych w Wiedniu.

Wiedeń, 15 lutego. (AW.) Sensację wywołał tu fakt, że policja przybyła wczoraj do piwnic socjalistycznego domu partyjnego, gdzie drukowała się „Arbeiter Ztg.” i znalazła tam kilkadziesiąt karabinów i większą ilość amunicji. Rewizję tę przeprowadzono rzekomo z nakazu kanclerskiego. W konsekwencji rozwiązano związek socjalistycznych stowarzyszeń strzeleckich i myśliwskich, który miał siedzibę w tym domu. W związku z tem niektóre

pisma wiedeńskie bardzo ostro atakują socjalistów.

Wiedeń, 15 lutego. (PAT.) W sprawie rozwiązania robotniczego Związku strzeleckiego, który niecił się w budynku socjaldemokratycznym, pisma wskazują na to, że przy rewizji znaleziono 30 karabinów maszynowych tudzież przeszło 300 karabinów oraz amunicje. Broń skonfiskowana pochodzi z Niemiec i nabyta została w roku ubiegłym

## Atak prasy niemieckiej na komitet rzeczoznawców.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 lutego. (G.) Donoszą z Paryża: Prasa niemiecka wszczęła hałaśliwą kampanię dokoła prac komitetu rzeczoznawców. Ponieważ rzeczoznawcy zobowiązali się zachować tajemnicę obrad, prasa niemiecka podaje wszystkie szczegóły dyskusji, przeto można wnioskować, że Niemcy już kpią sobie z sekretności obrad. W Paryżu panuje z tego powodu duże niezadowolenie tembardziej, że agitacja prasy usiłuje wpływać na urabianie opinii ekspertów.

Co do samych żądań delegacji niemieckiej to idą one bardzo daleko. Żądają redukcji ogólnej sumy odszkodowań ustalonych planem Davesa i zmniejszenia liczby rocznych rat na 30 zamiast 62, obowiązujących Francji wobec Ameryki. Niemcy grożą nawet

wznowieniem sprawy odpowiedzialności za wojnę, gdyż plan Davesa wychodzi z założenia odpowiedzialności Niemiec. Słowem dokoła komitetu zaczyna się wytwarzać atmosfera niezdrówka.

Berlin, 15 lutego. (PAT). Korespondent paryski „Voss, Ztg.” donosi, że piątkowa dyskusja komisji rzeczoznawców poświęcona była wyjaśnieniu sprawy, jakie skutki dla gospodarki niemieckiej miały kredyty zagraniczne, uzyskane przez Niemcy od roku 1924. W dyskusji rzeczoznawca niemiecki prezydent Banku Rzeszy Schacht podniósł, że część tych kredytów zaciągnięta była na rzecz rolnictwa, przyczem z sumy 7 i pół milarda tych kredytów rolnych tylko 1 i pół milarda zużytych zostało na nowe inwestycje.

## Trocki więźniem poselstwa sowieckiego w Konstantynopolu.

Berlin, 15 lutego. (PAT.) „Voss, Zeitung” donosi z Konstantynopola, na zasadzie informacji ze źródeł jakoby całkowicie pewnych, że Trocki pozostał narażenie w Stambule, ponieważ fatalny stan jego zdrowia nie pozwala mu na ponoszenie trudów dalszej podróży. Trocki ma mieszkać ze swą

rodziną w Pera, w siedzibie dawnego poselstwa rosyjskiego, które zajmuje obecnie konsulat generalny sowiecki. Jest on całkowicie odosobniony od świata zewnętrznego, a rodzina jego nawet z personelem konsultatu nie posiada najmniejszej styczności.

## Z DNIA.

PREMIER BARTEL.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 lutego. (zo) W ciągu piątku prezes Rady ministrów odbył kolejno narady z ministrami Składków skim, Czechowiczem, Świtalskim, Carem i Staniewiczem. O godz. 6-tej wieczorem p. Bartel udał się na Zamek, gdzie był przyjęty przez p. Prezydenta. Bawił tam do godz. 8-mej.

ZJAZD RADCÓW HANDLOWYCH.

Warszawa, 15 lutego. (PAT.) Minister spraw zagranicznych Zaleski wygłosił z okazji otwarcia Zjazdu radców handlowych w Warszawie przemówienie.

SKON INŻ. ZWISŁOCKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 lutego. (zo) Z Krakowa nadeszła wiadomość, że dziś o godz. 4 popołudniu zmarł tam dyrektor fabryki „Azot” inż. Zwisłocki, zięć p. Prezydenta Rzplitej.

W SIÓDMA ROCZNICĘ KORONACJI PIUSA XI.

Warszawa, 15 lutego. (AW). Z okazji 7-mej rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI nuncjusz papieski w Warszawie Mgr. Marmaggi przyjmował życzenia przedstawicieli władz świeckich i duchownych. W imieniu P. Prezydenta Rzplitej złożył życzenia szef kancelarii cywilnej p. A. Lisiewicz. — Imieniem senatu marszałek Szymański, imieniem Rządu ministrowie Zaleski, Niezabytowski, Świtalski, zaś imieniem sejmku wicemarszałek Czetwertyński.

SĄD MARSZAŁKOWSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 lutego. (zo). Dziś w południe odbyło się zebranie sądu marszałkowskiego w głośnej sprawie p. Romockiego i p. Kapelińskiego. Przewodniczącym sądu jest p. Debicki (Piast), arbitrem z strony p. Romockiego p. Połdosi (BB), ze strony p. Kapelińskiego poseł Pużak (PPS).

WYROK W PROCESIE O ORDYNACJĘ NIEŚWIESKĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Wilno, 15 lutego. (AW). Dziś w Sądzie Okręgowym w Nowogródku zapadł wyrok w procesie o ordynację nieświeską. Sąd oddalił powództwo Aleksandra Radziwiłła (onegdaś zmarłego) i zapowiedział ogłoszenie motywów wyroku za miesiąc. Spadkobiercy Aleksandra Radziwiłła zapowiedzieli apelację od wyroku do sądu wyższego.

PPS. WOBEC WNIOSKU WYZWOLENIA PRZECIWKO MIN. CZECHOWICZOWI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 lutego. (zo). Dziś w południe obradowała komisja parlamentarna PPS, która przy udziale swych posłów prawników zastanawiała się nad tem, czy podpisać wniosek Wyzwolenia o postawienie min. Czechowicza w stan oskarżenia i czy wogóle istnieje podstawa prawna do wniesienia tego wniosku. Ostateczną decyzję mają powziąć kluby lewicy w przyszłym tygodniu.

FABRYKA „STETYSZ” PONIOSŁA MILJONOWE STRATY.

Warszawa, 15 lutego. (AW). Straty zniszczonej skutkiem pożaru fabryki samochodów „Stetysz” wynoszą przeszło 1 i pół miliona zł. Ubezpieczona była na 454.000 zł. Przyczyną pożaru była silnie rozgrzana rura od piecyka żelaznego w kantorze, od której zapalił się dach.

POLACZENIE TELEFONICZNE WARSZAWA—PARYŻ.

Paryż, 15 lutego. (PAT). W dniu dzisiejszym odbyła się inauguracja linii telefonicznej łączącej Paryż z Warszawą — której długość wynosi około 1.700 km. Próba rozmowa wypadła doskonale.



# Przegląd prasy.

## FASZYZM A URBANIZM.

W „Kurjerze Polskim” czytamy:

Wśród wielu ciekawych przeobrażeń, które w ostatnich latach przeżyły faszystowskie Włochy, najbardziej charakterystyczne rozgrywają się na płaszczyźnie stosunku miasta do wsi. Podczas gdy cała Europa realizuje hasła urbanizacji, gdy na jej ciele wyrastają i rozszerzają się coraz nowe kolony miejskie, Włochy rzuciły hasło: niechaj miasto nie rozrasta się zbyt, trzeba całą uwagę skierować na wieś! Hasło to oznacza przedewszystkiem walkę z industrializmem i tym systemem gospodarczym, który w całości oparty jest o rozwój miast.

Jeszcze przed kilku laty przemysł był niezwykle fortyfikowany przez włoskie czynniki państwowe. Bezpośrednio po marszu na Rzym zaczął on rozwijać się w tempie niesłychanie szybkim. Kontynuowanie polityki inflacji w latach 1923—1926 stwarzało ogromne możliwości eksportowe, pozwalało przemysłowi na rozbudowywanie się i podnoszenie produktywności. Towary włoskie stawały się coraz groźniejszym konkurentem na międzynarodowym rynku, zyski przemysłowców były olbrzymie. Gdy jednak w roku 1926 przyszła katastrofalna baissa akcji przemysłowych, okazało się, że gorączkowy rozwój przemysłu był sztuczny i nie odpowiadał premissom rzeczywistości.

Równocześnie rząd postanowił skończyć z polityką inflacji. Siery przemysłowe wysunęły cały szereg objętych przeciw deflacji, dowodząc, że w ten sposób eksport stanie się zupełnie niemożliwy. Ale rząd pozostał głuchy i ustabilizował lira wedle niezwykle wysokiego parytetu.

Najprędzej dostosował się do nowej polityki deflacyjnej przemysł, pracujący dla zaspokojenia potrzeb rynku krajowego, najbardziej odczuł ją przemysł ciężki i eksportowy.

Polityka gospodarcza rządu, idąca przeciw przesadnej urbanizacji kraju, oparta jest i ściśle związana z problemem depopulacji, której rząd włoski wypowiedział nieublaganą walkę.

W okresie rozwoju przemysłu chłopci wędrowali masami do miast, gdzie otwierały się przed nimi perspektywy lepszych zarobków i nieznanymi przyjemnościami. Ucieczka ze wsi zaczęła przybierać charakter żywiołowy, miasta rozrastały się w sposób zastraszający, głód mieszkaniowy stawał się coraz bardziej nieznosny. W momencie, gdy konjunktura przemysłowa załamała się, wzrosło gwałtowne bezrobocie, podskoczyły ceny i Włochy, z kraju naogół taniego, zmieniły się w jeden z najdroższych krajów europejskich. Równocześnie zaczęła spadać w miastach liczba urodzeń.

Faszyzm stoi na stanowisku, że szybki przyrost ludności jest dowodem siły moralnej narodu i gwarancją jego trwałego postępu. „Liczba to siła” — oto hasło faszystów. Nic dziwnego, że wobec tego cały wysiłek rządu idzie w kierunku powstrzymania fali „urbanizmu” i skierowania wszystkich sił ku wsi.

Na wsi — twierdzą faszyci — panują proste obyczaje, ludność włoskańska jest pracowita, nie ma wybujałych potrzeb ludności miast. Poza to na wsi żywe i istotne jest poczucie życia rodzinnego, skutkiem czego przyrost ludności jest tu wielki. Wybitni faszyci, zajmujący się zagadnieniem miast i wsi, rzucają więc następujące pytania: Jakżeż Włochy dojdą do liczby 60 milionów mieszkańców (liczba ta jest marzeniem Mussoliniego), jeżeli ucieczka do miast nie zostanie zahamowana? W jaki sposób przemysł, walczący dziś z ogromnymi trudnościami rynku eksportowego, potrafi sobie dać radę z napływającą do miast ludnością wiejską? Na pytanie to odpowiadają następująco: Żywe siły robocze mogą być najlepiej wykorzystane na roli. Włochy posiadają olbrzymie bogactwa rolne niewykorzystane, leżące odłogiem.

Aby zająć się poważnie racjonalną gospodarką na wsi, trzeba jednak nie tylko żywej siły roboczej, której nie brak, ale przedewszystkiem martwego kapitału. Rząd włoski zrozumiał, że pomoc jego musi pójść w kierunku organizacji kredytu i melioracji. Niedawno wyasygnowano siedem milionów lirów na odwodnienie błotnistych terenów, ciągnących się niedaleko Rzymu, opracowywane są ponadto projekty organizacji kredytu dla chłopów. Rząd stworzył szereg banków rolnych, które mają wyrwać chłopów z łap spekulantów, setki wędrownych instruktorów dają chłopom wskazówki, jak racjonalnie uprawiać rolę. Równocześnie budowane są szosy, drogi, mosty dla ułatwienia komunikacji wewnątrz kraju. Krótko mówiąc, rząd robi wszystko, by Włochy przeistoczyły się w państwo czysto agrarne.

Z tego, cośmy powiedzieli, nie wynika oczywiście, by faszyzm szedł w kierunku zupełnego zniszczenia przemysłu. Chodzi mu tylko o to, by momenty gospodarcze podporządkować w zupełności wytycznym natury społecznej. Te wytyczne, skierowane ku trosce o powiększenie się stanu ludności, automatycznie niemal wysuwają interesy włościaństwa na plan pierwszy.

FIRMA

**BERTA STARK**

oraz

**A N D R E**

Magazyn pończoch, rękawiczek i bielizny damskiej plac Marjański 3

MAGAZYN MÓD MĘSKICH plac Marjański 9.

na żądanie P. T. Klienteli ustanawia jeszcze

**JEDEN DZIEŃ GRATISOWY!**

w okresie od 15 lutego do 15 marca b. r.

Dzień ten zostanie wylosowany dnia 18 marca b. r. i w dziennikach podany do publicznej wiadomości.

Wielki wybór!

1438n

Ceny niezmiennione!

## Po podpisaniu protokołu Oświadczenie min. Mironescu.

Bukareszt, 15 lutego. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu izby minister Mironescu zakomunikował urzędowo o podpisaniu protokołu w Moskwie. Oświadczył on przytem między innymi, że o stanowisku Rumunii zdecydowały następujące względy:

Głęboko pokojowa polityka naszego kraju nakłada na nas obowiązek podtrzymywania wszelkiej inicjatywy zmierzającej do pełnego zagwarantowania pokoju. Nasz szczęśliwy sojusz z Polską nakłada obowiązek solidarności obu krajów w rozpoczętej akcji dyplomatycznej. Nasz stosunek przyjaźni z krajami małej ententy, Anglią, Francją, Włochami i Stanami Zjednoczonymi sygnowanymi paktu Kelloga zmusiły nas do zbytniego nieoddalania się od ich interpretacji w celu zastosowania paktu Kelloga. Troska o zapewnienie całkowitej skuteczności protokołu skłoniła nas do uzyskania podpisania protokołu przez wszystkie państwa sąsiadujące z Rosją położone nad Bałtykiem i Morzem Czarnem. Zastrzeżenia uczynione przez Rosję w czasie jej przystąpienia do paktu Kelloga i niewyjaśniona sytuacja istniejąca w stosunkach między Rumunią a Rosją — ten stan rzeczy zmuszał nas do uzyskania przed podpisaniem protokołu niezbędnych wyjaśnień dotyczących sytuacji między Rumunią a Rosją. Z radością stwierdziliśmy, że co do tych wszystkich kwestyj, nasz sprzymierzeniec polski był z nami w zupełnej zgodzie.

Po przeprowadzeniu rokowań Rosja oświadczyła, że podpisanie protokołu

rosyjskiego zmusza jedynie do przestrzegania zobowiązań wynikających z paktu Kelloga w takiej formie, w jakiej został ratyfikowany przez Stany Zjednoczone. Dla całkowitego załatwienia sprawy żądaliśmy, aby do wstępu włączone zostało wyjaśnienie, iż protokół ma na celu zagwarantowanie pokoju istniejącego między Rosją, Rumunią, Polską, Łotwą i Estonią. Przyjęta formuła stwierdzała, że oba państwa oświadczają, iż znajdują się w stanie pokoju i pragną przyczynić się do jego utrzymania.

Niektórzy sceptycy, mówił minister, wyrażają wątpliwość co do praktycznego znaczenia tego wielkiego międzynarodowego aktu. Trzeba jednak w takim razie zwatpić w szczerłość wszystkich państw podpisujących pakt Kelloga. Ja osobiście odmawiam podawania w wątpliwość tej szczerości uczuć. Bez zaufania niczego dokonać nie można. Nie można nie uszanować przyjętych zobowiązań wobec własnego narodu i wobec całego świata. Ten wielki akt pokoju jest w znacznej części dziełem sojuszu polsko-rumuńskiego oraz solidarności obu tych krajów. Solidarność wszystkich państw od morza Bałtyckiego do morza Czarnego przez specjalne zastosowanie paktu Kelloga, utworzy prawdziwe Locarno na wschodzie. Rumunia, zakończył minister, jest głęboko zadowolona, iż przyczyni się przez swą politykę pokojową do otwarcia ery pokojowej i pomyślności na wschodzie Europy.

## Ratyfikacja protokołu przez ZSSR.

Moskwa, 15 lutego. (PAT). Prezydium centralnego komitetu Wykonawczego ZSRR, ratyfikowało protokół w sprawie przedterminowego wejścia w

życie paktu Kelloga, podpisany 9 bin. w Moskwie przez ZSRR Polskę, Rumunię, Estonię i Łotwę.

## Organizacja doraźnej pomocy dla biednych.

Wczoraj o godz. 12 z inicjatywy p. woj. Gołuchowskiego i starosty grodzkiego Kłotza odbyło się zebranie Obywatelskiego Komitetu doraźnej pomocy dla ofiar ostrej zimy na terenie województwa łwowskiego. Zebranie wybrało prezydium z prof. St. Zakrzewskim jako przewodniczącym, Allerhandem i Jaworską jako wiceprezesami, ks. Szydelskim jako skarbnikiem i inż. Żerebeckim jako sekretarzem. Komitet ma podjąć natychmiast akcję na terenie województwa łwowskiego w kierunku zaopatrywania nuboższej ludności w opał, odzież i zapomogi pieniężne. Postanowiono wysłać do Warszawy delegację, celem uzyskania potrzebnych na ten cel kredytów i wydać odezwę do społeczeństwa o składanie ofiar.

Prace komitetu rozdzielono na trzy sekcje, finansową, rozdzielczą i propagandową.

W każdej sekcji przewidziana jest współpraca całego szeregu wybitnych obywateli naszego miasta.

Komitet rozpoczął natychmiast dzia-

łaność. Urzęduje w Magistracie drzwi Nr. 27, gdzie należy składać a) datki w naturze, b) prośby o zapomogi.

Datki pieniężne prosi się składać do Miejskiej Kasy Oszczędności na rachunek Komitetu.

Komitet wzywa miasta prowincjonalne do natychmiastowego zorganizowania analogicznych komitetów miejskich z pełną autonomią, z tem, by jedynie w sprawach organizacyjnych względnie interwencji u władz centralnych zwracały się do wyżej wymienionego komitetu łwowskiego.

Obecni zainicjowali z miejsca doraźną zbiórke wśród siebie, która przyniosła 2.200 zł. Ofiarowali: woj. Gołuchowski 500 zł., Dom Narodny 1.000 zł., po 100 zł. prof. Zakrzewski, kom. Nadolski, prez. Litwinowicz, inż. Kolbuszewski. Po 50 zł. poseł dr. Stroński, ks. Szydelski, prof. Allerhand, nac. Rogowski, inż. Opolski, dr. Górka. Po 20 zł. postanka Jaworska, inż. Żerebecki, 10 zł. p. Bogdanowiczowa. Dalsze składki i zgłoszenia napływają.

NADESLANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada)

PODZIĘKOWANIE.

Dzielnemu Oddziałowi Miejskiej Straży Ogniowej pod kierownictwem komendanta p. Grankowskiego, za bezwzględne przybycie a nadzwyczaj sprawną i pełną poświęcenia akcją ratunkową, składam serdeczne podziękowanie, pp. Albertowiczowi i Kowalczukowi za ich nieocenione trudy przy pożarze strychowym mojej willi, oraz p. komendantowi Grankowskiemu, który kierował całą akcją, a sam zdecydowanym i odważnym czynem osobiście wyratował przeszło 100 sztuk gołębi od niechybnej śmierci.  
Dr. Adam Majewski, Świętokrzyska 11.

## Litwinowa.

### Wywiad prasy moskiewskiej z posem Patekiem.

Moskwa, 15 lutego. (PAT). Poseł polski Stanisław Patek udzielił tutejszym dziennikarzom wywiadu, w którym przedstawił swój pogląd na znaczenie podpisanego ostatnio w Moskwie protokołu. Minister Patek oświadczył między innymi, że znaczenie podpisania protokołu jest niewątpliwie duże. Stosunek Polski do tego protokołu od samego początku był prosty i jasny. Polska stanęła na stanowisku, że protokół ten powinien być wielostronny i twierdziła, że przeprowadzenie tej wielostronności jest możliwe, nie wątpiąc ani na chwilę w możliwość jej zrealizowania. Stanowisko to przyniosło pozytywne rezultaty. Rozwój wypadków i przebieg postępowania Rządu polskiego w tej sprawie stwierdził pokojowość polskiej polityki w zasadzie oraz dobrą wolę Polski w stosunkach międzynarodowych w praktyce. Sprawa ta dała Polsce okazję do ponownego podkreślenia jej życzliwości w stosunku do wszystkich państw, o których z racji tego protokołu była mowa. Wzajemne stosunki Polski i Rumunii zostały uwydatnione specjalnie dzięki temu, że Polska pośredniczyła między Rumunią i ZSSR., między któremi nie istnieją ustalone stosunki dyplomatyczne, oraz dzięki temu, że minister rumuński przyjął w Moskwie gościnę poselstwa polskiego i stał się przedstawicielem Polski w zupełnym porozumieniu. Tutejsi przedstawiciele państw bałtyckich — mówił dalej minister Patek — szli ręką w rękę z nami w kwestiach dotyczących ich państw.

Co się tyczy stosunku Polski do ZSSR., jest on specjalnym celem mojej polityki i mojego w Moskwie pobytu. Wierzę, że protokół jest nowym krokiem naprzód na drodze do wzajemnego naszego zbliżenia i będę się cieszył, jeśli protokół ten zostanie jak najprędzej ratyfikowany.

Z kolei minister Patek zwrócił uwagę na wielką wzajemną nieufność stron w stosunkach polsko-sowieckich, przy czem zaznaczył, iż powodów tej nieufności należy szukać w całym przebiegu życia historycznego. Trudności i przykrości stały się najbardziej odczuwającymi, którzy w związku z piastowaniem przez siebie funkcjami załatwiać muszą rozmaite sprawy. Otóż taki akt, jak świeżo podpisany protokół — zaznacza minister Patek — odgrywa dużą rolę przy poszukiwaniu wzajemnych nowych dróg i przy usuwaniu tej nieufności, którą zwalczać musimy. Odpowiadając na pytanie co do dalszego rozwoju polsko-sowieckich stosunków, minister Patek zauważył, że myśl jego mimo woli powraca do tego punktu, od którego chwilowo oderwane zostały, to jest do rozwoju handlowo-gospodarczych stosunków pomiędzy dwoma na rodami sąsiadującymi z sobą bezpośrednio na linii przeszło 1000 kilometrów. Wywiad swój minister Patek zakończył słowami: Teraz kolej na ekonomistów.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSIWA SZKOŁY LUDOWEJ.



## Znamienna Paza w dążeniach o przyłączenie Austrii do Niemiec.

Wiedeń, w lutym.

Wśród żywego poruszenia w międzynarodowym świecie politycznym podjęte zostały w ubiegłym roku pomiędzy Austrią a Rzeszą niemiecką szczegółowe rokowania w sprawie zawarcia traktatu gospodarczego pomiędzy obydwiema państwami. Ogólnie twierdzono, że rokowania te stworzyć mają podstawy dla przyszłego przyłączenia się Austrii do Niemiec, — oraz pierwsze stadium ścisłej współpracy austro-niemieckiej. Słyszano się też z oficjalnych kół zdania, głoszące, że celem rokowań jest doprowadzenie do unii celnej pomiędzy republiką austriacką a Rzeszą niemiecką i że unia ta ma być początkiem złączenia austriackiego życia gospodarczego z organizmem niemieckim.

Z tych względów szerokie koła międzynarodowe zwróciły baczna uwagę na rozpoczęte w Berlinie rokowania. Przypuszczano, że Austrija i Niemcy, nie mogąc pokonać politycznych trudności, łączących się z „anschlusem“ zechcą przez układy gospodarcze i celne zrealizować swe plany. Przez dłuższy czas nie było jednak z Berlina żadnych wiadomości. W kołach międzynarodowych zaczęły już kursować najrozmaitsze domysły, gdy wtem nadeszły informacje, które wyjaśniły, iż przyczyną tego milczenia są dość silne trudności, jakie wyłoniły się pomiędzy delegatami austriackimi a niemieckimi. I do dziś dnia trudności te trwają, przy czem wedle dotychczasowych wiadomości, istnieje bardzo słaba nadzieja, by mogło dojść do porozumienia i do podpisania definitywnych układów.

Cóż się stało? Czyżby politycy austriaccy i niemieccy, marzący o „anschlusie“ i niepokojący planami swenij życia politycznej Europy, zmienili nagłe swe zdania. Czyżby kwestia przyłączenia Austrii do Niemiec przestała być już aktualną i dlatego też wyeliminowane zostały z rokowań gospodarczych nuty „serdecznej przyjaźni“, „braterskości“ i „jedności narodowej“, które tak często podkreślane były zarówno przez sfery austriackie, jak i niemieckie przy każdej niemal oficjalnej uroczystości? Nie. Odegrały tu rolę względy najzupełniej inne.

Delegaci niemieccy, którzy wyznaczani zostali dla rokowań z Austrią, zastosowali tu grę, jaką Niemcy zazwyczaj podejmują w podobnych okolicznościach. Stanęli na stanowisku, że położyć mogą podpis tylko pod takim układem, który pozwoliłby Rzeszy nie mieckiej najzupełniej opanować rynek gospodarczy Austrii i zagwarantowałby Niemcom natężniejszą przewagę nad interesami Austrii. Pomimo najszerszych pragnień i sentymentów „anschlusowych“, delegaci austriaccy na takie rozwiązanie kwestii zgodzić się nie mogli, i rokowania utknęły.

Pomijając już wszelkie inne względy, ma taki rezultat jedno główne zasadnicze znaczenie. Okazuje się, że podkreślane tak często — zarówno w emuncjach austriackich jak i niemieckich — względy natury gospodarczej, które przemawiać mają za „anschlusem“ Austrii do Niemiec są zupełnie bezpodstawne. Przeciwnie pomiędzy obydwiema państwami istnieje silna rozbieżność interesów, która już obecnie uniemożliwia porozumienie, a która w razie „anschlusu“ musiałaby doprowadzić do licznych tarć i do bezwzględnej ucisku jednych na rzecz drugich, to jest w danym wypadku Austrii do Niemiec. Przyłączenie Austrii do Rzeszy niemieckiej zarysowuje się zatem w pełni jako manewr polityczny, mający przedewszystkiem na celu imperialistyczne interesy Niemiec i zdążający przez nowe tereny austriackie do rozszerzenia ekspansji i potęgi niemieckiej.

W kołach berlińskich — jak i w kołach austriackich, propagujących idee „anschlusowe“ rozumiano, że niepomysłny obrót rokowań gospodarczych nasuwać musi zagranicznym rządóm takie zdanie o „anschlusie“ i dlatego też w ostatnich dniach słyszy się dość często głosy, które w interesie przyszłego połączenia się Austrii z Niemcami, domagały się ustępstw ze strony Berlina i wskazują na konieczność jaknajrychlejszego podpisania

traktatu, który ma znaczenie nie tyle gospodarcze, ile pierwszorzędny walor polityczny.

Taki stan rzeczy daje jednak mocarstwu europejskim, zwalczającym w interesie pokoju przyłączenie Austrii do Niemiec, jeszcze jeden atut w ręce dla wskazania, jakie są w istocie tendencje, które propagują poddanie Austrii pod rządy Berlina i jak one mogą być niebezpieczne dla przyszłości pokoju.

Wl. L-icz.

## Rozwiązanie sejmiku śląskiego.

Wywiad z wojewodą śląskim dr. Grażyńskim.

Katowice, 13 lutego.

„Polska Zachodnia“ uzyskała u wojewody śląskiego dra Grażyńskiego wywiad na temat okoliczności dotyczących rozwiązania sejmiku śląskiego. Oto treść tego interesującego wywiadu:

Jakie przyczyny spowodowały rozwiązanie sejmiku śląskiego?

— Przyczyny rozwiązania sejmiku śląskiego — mówi p. Wojewoda — są chyba dla całego tutejszego społeczeństwa jasne. Przecież sejm ten stał się w ostatnim czasie zupełnie niezdolny do jakiegokolwiek pracy pozytywnej, a natomiast był areną, na której poniewierano najchlubniejsze tradycje ludu śląskiego, na której z osobistej i partyjnej nienawiści szkalowano się wzajemnie, a porywano się na autorytet rządu i władz. Nie cofano się przed niczem, byle tylko dogodzić własnej ambicji lub osobistym niechęciom, topiono interes publiczny w waśniach, kłótni i demagogii. Odmówiono przecież prokuratorowi wydania posła Ulitza, oskarżonego o ułatwienie dezercji poborowych. Najlepiej pomyślane projekty ustaw, mające na oku dobro szerokich warstw ludności robotniczej, albo odrzucano w pierwszym czytaniu, jak nowelę do ustawy o funduszu gospodarczym, albo przetrzymywano w aktach sejmiku, jak ustawę podatkową, obciążającą wielki przemysł na rzecz budowy mieszkań robotniczych. Starano się zohydzić każdą akcję Rządu.

Nie przebierano też w środkach, jeżeli chodziło o pogrzebienie przeciwników. Fakt uznania mandatu posła Mildnera wbrew jasnym postanowieniom prawnym, przejście do porządku dziennego nad oczywiście uzasadnionymi wnioskami o utracie mandatów przez

posłów, odznaczonych państwem orderami dowodziły, że wszelkie granice zostały przekroczone i że większość sejmowa nie liczy się z niczem. Było rzeczą zupełnie jasną, że w sejmie tym, który zresztą po ostatnich wyborach w roku 1928 stał się przeżytkiem, nieodpowiadającym aktualnemu ustosunkowaniu sił, nie przeprowadził się żadnej ustawy zasadniczej, a w szczególności ustawy o ustroju wewnętrznym. Zresztą chyba nikogo na Śląsku nie trzeba przekonywać, że ten sejm całkowicie dojrzał do rozwiązania.

— Na jakiej podstawie rozwiązano sejm?

— Tytuł prawny do rozwiązania wyznaczony jest w samem zarządzeniu Pana Prezydenta. Właściwie kadencja sejmiku śląskiego upłynęła dawniej. Rząd jednak spodziewał się, że da się w sejmie pozyskać większość dla pracy pozytywnej i że z jej pomocą przeprowadzi ustawę o ustroju wewnętrznym. W obecnych warunkach nikt o tem nawet myśleć nie może. Przedłużanie w nieskończoność tego stanu rzeczy byłoby bezcelowe.

— Jaka jest obecna sytuacja prawna?

— Jest dosyć skomplikowana wobec braku ordynacji wyborczej. Uchwaloną przez sejm śląski ustawą o zastosowaniu dawnej ordynacji przedkładam rządowi celem doręczenia Panu Prezydentowi, któremu przysługuje prawo podpisania lub odmówienia podpisu w 45 dni od chwili doręczenia (to ostatnie, gdyby ustawa naruszała przepisy statutu organicznego). Bez załatwienia tej sprawy nie można ustalić dokładnie terminu nowych wyborów.

## Prawda o polskiej pracy górniczej.

(Juliusz Kaden-Bandrowski: Lenora z cyklu Czarne skrzydła, powieść. Lwów 1928. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, str. 444).

W kronice współczesnej literatury polskiej „Lenora“ jest zjawiskiem niepowodziem, odświętnym niemal, jeśli się zważy, w jaką głuchą pustkę pograżała się cenne niejednokrotnie dzieła literackie.

O „Lenorze“ tylko natomiast pisano, tyle mówiono, tyle oddźwięków nalezy zanotować w związku z tą powieścią w dziejach współczesnej krytyki literackiej, że samo to dzieło pod względem siły wywoływania sprzecznych częstokroć poglądów porównać trzeba chyba z „Przedwiośnią“ Żeromskiego.

Czy tylko owa siła jest podłożem wspólnym „Lenory“ i „Przedwiośnia“, to zagadnienie ważne i doniosłego znaczenia dla tak zwanej socjologii literatury.

Namiętna powszechna dyskusja nad dziełem literackim jest tylko wynikiem pewnych wewnętrznych, nastawień psychicznych odbiorców wobec dzieła; stanowi tylko wyraz pewnych intensywnych przeżyć wewnętrznych receptorów w związku z przyjęciem dziełem. Siła przeżyć oraz fakt że odbiorcy dzieła odnajdują w niem pewne podobne warunki życia psychicznego, spo-

soby ujmowania rzeczywistości, sprawiają w następstwie swem zjawisko powszechnego przyjęcia: zyskane na tem siła atrakcyjna dzieła.

„Przedwiośnią“ było wyrazem postawy pisarza wobec rzeczywistości bieżącej; było również literackim rzutem w przyszłość; zawierało kompleks ideałów na przyszłość. Odległa wizja „szklanych domów“ w Polsce jest tego twierdzenia dowodem.

Również z ogarnięcia rzeczywistości bieżącej wyrosła powieść: „Lenora“. Jeżeli jednak Żeromski tworzył ideały budowania szklanych domów w Polsce, a zatem z rzeczywistości, która hędzle, wydo był zasadniczy pierwiastek: pracę, — to Bandrowski znalazł ten pierwiastek jako ośrodek bieżącego życia polskiego i stworzył epopeję pracy górniczej: „Lenorę“.

ciągłe budowanie, ciągłe wznoszenie, ustawiczna praca konstruuja ca jest nakazem chwili bieżącej rzeczywistości polskiej. Odradza się zasadnicze, pierwiastkowe pojęcie jakiejś pozytywistycznej pracy od podstaw, pracy u fundamentów tego, co się nazywa państwem polskiem.

I nie jest to tylko zbieg okoliczności,

że dziś pomyślna przyszłość Polski leży u śpioną, a raz wraz budzona w ziemi.

Oto kopalnie, dobywające z wiernaj zemi polskiej skarby, bogactwa przyszłego państwa-mocarstwa polskiego, są tem łonem, z którego się pocznie państwo o mocy europejskiej.

Oto praca górnika polskiego jest właśnie tym ogniskiem zbiorowego wysiłku polskiego, ośrodkiem, dokoła którego osnuwa się życie polskie. Oto przeżycia górnika polskiego na tle pracy nad wydzieraniem z ziemi skarbów państwowych, górują nad innymi poruszeniami duszy ludzkiej, a polskiej w szczególności.

Ujmując zagadnienie aktualnej rzeczywistości polskiej, Bandrowski w powieści swej: „Lenora“ uwagę skierował intensywną na zagadnienie specjalne pracy górniczej i przeżyć na tle tego wysiłku.

Przedstawił świat pracy kopalnianej, dał przekrój życia w podziemiach, robotnicę górniczą uczynił bohaterką powieści.

Rozściela się świat robotniczy, niby szary dym fabryczny. Otwiera się galeria Martyzelów, Supernaków, Dusiów, Drażków, Kóz i im podobnych. Rozwijają się w ciągu powieści horyzonty ich zapatrywań, określa się jasno samo przez się ich stanowisko społeczne.

Pokostu patriotycznego trudno się tam doszukać. Nurtują wśród nich jakieś nieuświadomione hasła przewrotu, skierowanego przeciw dotychczasowej organizacji socjalistycznej. Opanował ich mrok, wśród którego trudno coś budować; spadły na nich ciemności, tak, że tylko dadzą się prowadzić liderom: Mieniewskiemu z jednej, Dusiówi komunistę z drugiej strony. Są jednak między nimi i tacy, jak starszy górnik, Martyzel, wilk strażków westfalskich, robotniczy, który podświadomie myśli kategoriami socjalizmu biblijnego. Ale i on sam o sobie twierdzi, że minęły dla niego chwile wzniosłych hasań, ale i on sam okazuje się jako popopłity łamistrejk, nie dla idei wzniosłych, ale dla zysku.

Jedne są motywy postępowania: towarzysysz Koza czy Drażek czy nawet Duś, działają tylko dla osobistej proletariackiej kariery w związku. Na tle tego probabilizmu materialistycznego występuje „ksiądz nowej formacji“, Kania, kapłan gontyny narodowej, głosiciel religii współczesnej, która ma być uwieńczeniem pracy. On daje podstawy teoretyczne tym poglądom, które wypowiedział Duś: „Któż głosił, że umięczenie obecne klasy robotniczej jest figura Chrystusa?“

„Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych małych, uczyniliście mi.“ — potwierdził „ksiądz“ Kania.

Dokoła jego to postaci wytwarza się atmosfera wzniosłości, dokoła właśnie niego, który szarżyzną nie gardzi, błogosławi cierpieniu człowieka, jego krzywdzie, łzom i jego... hańbie...

Albowiem na hałdach, okrytych czarnymi skrzydłami dymów fabrycznych, wśród poniżenia i wstydu hańby i upadku życia... Lenora, robotnica. Pracą ciężką wypełnione były jej dni; w nocy była źródłem uciech dla tych wysu niętych poza nawias możliwości pracy, dla zredukowanych.

Była to praca-krzywda, praca-hańba, owa nocna praca Lenory dla zabezpieczenia się przed redukcją.

Przy wiecznych jednak ognich poczęta, wśród hałd i czarnych skrzydeł dymu wyrosła, znalazła ostatecznie cel, znaczenie i wartość pracy kobiety w kopalni;

„Węgiel mężczyźni dra z dołu. To jest prawda. Ale znów co do tego, żeby się opierało, żeby było wstrzymane, we wszystkich pustkach wypełnione, — to już kobiety głównie.“

Nie to chciała powiedzieć. — coś innego: o tem, że jak zamulka przenika i przenika w głębiny i ciemności na zawsze już po całe wieki ugnieciona, tak tu jest praca kobiety ugnieciona i skamieniałe serce“.

Stalo się to już za sprawą losu, że ona, siostra komunisty pokochała Tadeusza, syna lidera socjalistycznego.





Wielkie dzieło KAZIMIERZA PRZERWY-TETMAJERA p. t.

## ROMANS PANNY OPOLSKIEJ

wielki dramat erotyczny w 10 aktach. — W głównych rolach: HELENA BOŻEMSKA, STEFANIA HRZYDZIŃSKA, H. ZACHORSKA, L. LAWIŃSKI, W. WALTER. Wspaniały balet opery warszawskiej. Zdjęcia wykonane w kraju i zagranicą w Wiedniu, w Szwajcarii. — Sala dobrze ogrzana.

szczęścia. Gdy już ich wszystkie nadzieje zawiodły, w tem wydziedziczeniu poniżającym, zwracają oczy swe pokrzywdzone ku „starym, wiecznym ogniom”. Jeżeli jednak od ognia owych idzie dla górników tajemnica szczęścia, to dla Kostryńni czy Coeura zbliża się stamtąd zagłada w formie swej nieznaną; przeczuwana jednak pod-

świadomie, lecz w tem intuicyjnym ujęciu tak nieublagana, tak logiczna, że niemal pewna. I wówczas Coeur, zda się, chciałby wejść w kompromis z grożącym mu Nieznanem:

„Zniszczyć to wszystko... Zniszczyć, — zniszczyć. — zniszczyć!”

Tak tedy odtworzone są w wielkiej

## Przed wystawieniem „Borysa Godunowa” M. Mussorgskiego.

Wystawienie Borysa Godunowa w naszym teatrze jest jednym z najciekawszych momentów obecnego sezonu operowego. Chcąc rzucić światło na dzieło niepospolitej wartości, pozwolę sobie skreślić matryjkę o jego twórcy. Modest Piotrowicz Mussorgski, urodził się w Karewie 28 marca 1839 r. Początkowe lekcje muzyki pobierał u matki swojej, później u nauczyciela nazwiskiem Herke i osiągnął jako pianista znaczną biegłość. Komponować zaczął bardzo wcześnie, bez poważnego przygotowania. Znajdujący się obecnie w konserwatorium paryskim manuskrypty zawierają 15 pieśni, powstałych między 1857 a 1866 r., które to pieśni wykazują już niezawisłość oraz pełnię i bezpośredniość wyrazu, cechujące dalszą jego twórczość. Przy końcu roku 1857 Cezar Cui zapoznał Mussorgskiego z Bałakirewem, u którego młody wówczas oficer rozpoczął studia teoretyczne i praktyczne. Przedtem już był przedstawiony Dragomirskiemu i przyswoił sobie jego przekonanie, że znaczenie muzyki polega nie na jej piękności, lecz na prawdziwości wyrazu. Pośród 60 pieśni jego znajdują się zarówno najczystsze liryki, jak i takie utwory (n. pieśni chłopskie i dziecięce), które łączą charakterystykę z poetycznym wyrazem, a równocześnie wysoko stoja pod względem tragizmu czy też komizmu. Pierwsze jego próby w zakresie opery zaczynają się kilkoma scenami „Salammbô” Flauberta; melodie ich użytkował później do „Borysa Godunowa”, którego tekst pochodzi częścią od samego Mussorgskiego, częścią od Puszkina. Opracowanie Borysa, zostało w r. 1872 uzupełnione a 1874 r. wystawione doraz pierwszy pierwszy w

Teatrze Maryjskim w Petersburgu. Początkowo Borys Godunow nie osiągnął większego powodzenia i po szeregu przedstawień został wycofany z afisza. Dopiero w długi czas po śmierci Mussorgskiego ukazało się wydanie opracowane przez Rimskiego-Korsakowa, w którym pewne techniczne niesprawności zostały wygładzone.

Śmiałe pomysły Mussorgskiego były w owych czasach zupełną, że się tak wyrazi, rewolucją muzyczną; był on tem dla swojej ojczyzny, czem Wagner dla zachodu.

Około roku 1925 pojawiła się tu opera w wydaniu Chestera w Londynie w swojej pierwotnej szacie. Obecnie dochodzą nas wieści z Rosji, że tam również ma się odbyć w niedługim czasie prawdziwa premiera „Borysa Godunowa” Mussorgskiego, rekonstrukcja tego dzieła zajmuje się znany muzykolog rosyjski Paweł Lam.

Mussorgski umarł w 42 rocznicę swych urodzin w wojskowym szpitalu na jednym z przedmieść Petersburga. Z jego śmiercią zaczyna się powolne powszechne uznanie jego niepospolitej twórczości, ekspresji i wyrazu, przez które stał się twórcą i ojcem całej nowej muzyki. Był on istotnym reformatorem muzyki rosyjskiej w szczególności, jak niemiłej duży wpływ wywarł na całą młodą generację kompozytorów. Wiadomo, że Debussy był głośnym wyznawcą i propagatorem Mussorgskiego, którego imię jest stawiane przy prapoczątkach modernizmu w muzyce.

Borys Godunow, dzieło wielkiego i prawdziwego natchnienia budzi niezwykłe zainteresowanie wśród muzykalnej publiczności Lwowa.

Zofia Kozłowska.

epopei pracy górniczej świąty i pozio- my ludzkie. Odkrywa się, chowana głęboko pod ziemię i dymem fabrycznym osłaniana prawda o polskiej pracy górniczej na kartach powieści Kadena-Bandrowskiego.

Tragiczna to prawda, odsłaniająca kaleką swoją nagość: życie górnicze. Bandrowski, poszukiwacz prawdziwego człowieka w Polsce, zeszedł i do tej prawdy, na trzeci nawet poziom, ale człowieka tam nie znalazł. Znalazł tam łachmany nędzy ludzkiej, obalamucenie Dusiem czy narkotyzowane „księ- dzem” Kanią.

Na oświetlonych piętrach will Kostryńniów czy Coeurów znalazł błękit zewnętrzny a łachmany etyki i moralności.

I tu na górze czy tam na dole usłyszał zachłystywanie się ideami, hasłami: tu hasłem: pracy narodowej, — tam: komunizmu i narodowej religii.

W tej części Polski człowieka prawdziwego nie znalazł.

Czy miał się zatem cofnąć przed odkrywaniem łachmanów życia górniczego, czy miał zdusić w sobie ów krzyk zgrozy na widok polskiej pracy górniczej, czy miał zamilczeć ze względów „patriotycznych” prawdę o niedole- stwie tej polskiej, rodzimej pracy?!

Sumienie polskie na to mu nie pozwalało! Jako dokument ironiczny, rzucił swą powieść-prawdę w dziesięciolecie odzyskania niepodległości państwa, niby ujemny, deficytowy rachunek sumienia.

Jeden z twórców ideału człowieka pracy w odrodzonej Polsce, szukał go tam, gdzie się znaleźć spodziewał, w podziemiach, w sercu gospodarcejsi Polski; znalazł jednak, choć dziesięć lat już minęło, obce kapitały a polską pracę robotników, jak jednak nędzną, nieświadomą, śmieszna!

„Lenora” Bandrowskiego to nie jest prawda literacka, o której się mówi w teorii literatury, to nie jest estetyzowanie literackie ohydy życia!

Jest to tylko wyraz literacki tej prawdy tragicznej, która przeraża, onie- mia, z nóg wali. — ale zarazem nawołuje hołsem, ropiacem rozdarcie- ran do zmiany na lepsze, do tej zmiany, która idzie, która się zbliża stamtąd od „starych wiecznych ognia na wschód od pochylni A”.

Dr. Stefan Kawyn.



5041

WŁODZIMIERZ LEWIK. 5)

## Statysta Mruk.

(Nowela.)

(Dokończenie.)

Nie widziałby nawet skulonej, drżącej postaci wymykającego się portjera.

Doszliśmy zatem do momentu, w którym, trzymając się wiernie mrowanej tradycji, idąc ramię w ramię z szeregiem „szanowanych” pisarzy, po winienbym bezlitośnie bohatera mego usmiercić, jeśli żywię jakiegokolwiek pretensje do łask szanownych czytelników.

Zrozumiała jest chyba rzecz, jak niewymowną napełnia mię przykrością fakt, że mimo sprzyjające okoliczności, uczynić tego nie mogę. Wiem, że pani, pisująca skrycie opowieści i za- we, nieszczęśliwym jeno losów zrządzeniem ukazać się nie mogące, (Pani, której nazwiska wrodzony takt ujawnić mi nie pozwala) zgrzytnie perłowe mi zębami, obdarzając mię w duchu niezbyt, niestety pochlebnym epitetem. — Jak można! coś podobnego — jak

żeby to cudownie można było zakończyć — wandalizm — idjotyzm!

Wierzę — piękna pani... — wierzę i kałam się, prosząc o przebaczenie. Dla pokornego zadośćuczynienia, gotów jestem odstąpić Jej wszystkie prawa do tworu mego, pozwolić na zakończenie praworządne, lojalne i ogłoszenie drukiem pod Jej szanownym nazwiskiem. Co więcej, aby uroczej główki (mówię uroczej, albowiem, jak już zaznaczyłem — słowa moje zwracam do ściśle określonej osobki, która na ten epitet naprawdę zasługuje) nie trudzić wyszukiwaniem odpowiedniego pomysłu. — gotów jestem sam, własnoręcznie tak pomysł podsunąć — co mówię — wykonać. n. p. w tym rodzaju:

„Pogrzeb (nie opowiadam o samej śmierci; słowo pogrzeb, dostatecznie przekona czytelnika, że czcigodny Obrączka opuścił ziemski padół), pogrzeb zatem Feliksa Obrączki odbył się cicho, prosto, tak wiele codziennych pogrzebów.

Zgłodkiewi ulicami, niepostrzeżenie posuwał się kondukt niewielki ku bramom cmentarnym. Statyści postępowali zatrumna. Rozalja coraz słaniała się w objęcia ciotki. A Feliks? — Mlekał, jak za życia. — tylko dostojnie, z góry, skrósł wieko — zda się — trumienne spoglądał.

Przecież sam, przecież jeden — wielki, przecież doczekał się dnia, przecież grał główną rolę. O nim wszak tylko w teatrze dziś mówić beda, jego nazwisko krzyczy czarnymi, dużymi literami na rogach ulic. Nic to, że w czar- nych obwódkach — nic, że z krzyż- kiem u góry — ale krzyczy!

Feliks Obrączka może być dumny, może się uśmiechnąć!

W pustą bocznice, łukiem, umykając zakretem, wśliznęło się zwinnie eleganckie, kryte auto.

Czyżby z za szyby śmignęła u- śmiechnięta twarz Roksanę?

Już mało susem gibkim wpaść w rozwarłe napoprzek ramiona bulwarów — gdy — stalowe chwyty hamulców osadziły je w miejscu.

— Cóż tam? Co się stało?

Czarny kondukt wolno, jak przez scenę, sunął cieniem ponurym.

— Cóż tam znowu? — Ach Boże! spóźnimy się na próbę!

Kondukt zniknął za murem kamieni- cy narożnej. Droga była wolna...

Jeśliby Pania i to zadowolić nie zdo- tała — przerobię. U mnie jednak i za- wa opowieść o Mruku, kończy się zgo- ła inaczej. Nie mogłem wprowadzić odmówić sobie chęci dogodzenia choć

by tylko częściowego, gustom czel- godnych czytelników (oczywiście, nie wszystkich) wprowadzając smętny motyw śmierci. Nie Obrączka jednak- że stał się jej ofiarą.

Oto ciotka poczciwa nie podolała rosnącej z dnia na dzień zgrzyzocie, z powodu chorobliwej manji Feliksa — i — pewnego poranku — zmarła na udar serca, zostawiając zwarjowane- mu krewniakowi solidny majątek.

Pogrzeb jej odbył się mniej więcej w ten sposób, jak to państwo widzieli- ście w owym „lojalnym” zakończeniu.

Obrączka natomiast, wbrew oczeki- waniom, zagnała ozdrowiała. Przed- wszystkim rozwiódł się z Rozalją o czerwonych oczach i począł używać życia, co się zowie. Zaniemówił tylko zupełnie, uważając — i może słusznie — mowę za zupełnie zbędny organ, zwłaszcza jeśli się ma piemiądze, które rolę tę z większym spełniają powodze- niem.

Początkowo nosił się z zamiarem zgłoszenia swei kandydatury na waku- jące stanowisko dyrektora teatru w rodzinnym mieście, wkrótce jednak zamiaru poniechał.

Po paru tygodniach zniknął gdzieś w niewiadomym kierunku, pojawiając się niespodzianie — oczywiście w Ameryce. W aktach nowojorskiej poli-



# Na wysokości zadania.

Sytuacja, wywołana w ubiegłym tygodniu przez niespodziewane, silne mrozy, wytraciła życie ludzkie ze zwyczajnego trybu i stworzyła tak twarde warunki, iż w pierwszej chwili szczególnie przed rzeszą niemożliwej ludności stało widmo głodu, nędzy i braku opału. Niebawo mróz, zanik dowozu żywności ze wsi, odcięcie miasta od centrów kopalnianych, wstrzymanie ruchu pociągów towarowych wytworzyło położenie, w którym jedynie planowa i energiczna akcja powołanych czynników mogła groźną katastrofę do minimalnych sprowadzić rozmiarów.

Z pełnym zadowoleniem stwierdzić należy, że władze lokalne w tych ciężkich, przejściowych dniach stanęły na wysokości zadania.

Najpilniejszym problemem chwili była sprawa opału. Zajął się nim z prawdziwie żołnierską energią p. starosta grodzki Klotz, który zorganizował sprawiedliwy i celowy rozdział szczupłych transportów węglowych między ludność, zarządził, co należało, w dziedzinie detalicznej sprzedaży i dopilnował, by zarządzenia te były respektowane. W składowniach pod nadzorem posterunkowych sprzedawano opał w określonej ilości, mimo olbrzymiego zapotrzebowania na węgiel, żaden sprzedawca nie odważył się cen podbić, ani nie mógł opału ukrywać. Przybywające do Lwowa transporty węglowe, starosta grodzki osobiście kontrolował, podobnie i sprzedaż w składowniach opału. Toteż opanowanie kryzysu opałowego jest wielką zasługą p. starosty.

Na wysokości zadania stanął też komisariat rządowy miasta. Ogniska, które po ulicach i placach płonęły w okresie —30 st. C., szybko uruchomione kuchnie polowe i herbaciarnie — przyczyniły się w wysokim stopniu do złagodzenia nędzy tych kilku ciężkich dni. Dzielnicowe herbaciarnie zapelnily się po brzegi, dymiące kuchnie polowe w wielu punktach miasta skupiały koło siebie tłumy najbardziej potrzebujących. Obserwowaliśmy ruch, jaki tam panował, a obserwacje te napelniały nas radością i dumą. Funkcjonariusze miejscy i żołnierze odnosili się do zgłaszających bez gestu łaski, przeciwnie z nadzwyczajną życzliwością i uprzejmością tak, że czynili wrażenie gospodarzy, zapraszających do stołu gości. Ale też przyznać trzeba, że ludność polska m. Lwowa zasługuje na takie traktowanie. Spokojne wyczekiwanie swej kolejki, ustępowanie pierwszeństwa dzieciom, dużo osobistej godności, ani śladu jakiegos

ci znaleziono jego nazwisko wplątane w aferę handlarzy żywym towarem — chociaż ktoś świadomy zapewne właściwego stanu rzeczy — twierdził, jakoby to był tylko przypadkowy imiennik naszego Feliksa.

Pewnym jest, że pracował jako polu wiaacz pereł na południowych wybrzeżach, że był świetnym poganiaczem psów nad Yukonem, że wreszcie z powodzeniem podobno — brał udział w konkursie filmowym w Hollywood.

Proszę sobie zatem wyobrazić zdumienie moje — kiedy — w ubiegłym tygodniu, pragnąc odwiedzić jednego z moich przyjaciół w stolicy, znalazłem w spisie lokatorów wytwornej kamienicy — olbrzymią wizytówkę z napisem:

FELIKS OBRACZKA  
poseł na Sejm

Jakim zaś cudem Rozalję, w jedwabkach — rozwiedziona praczkę Rozalję (sam przecież byłem tego sprawcą) w jedwabkach powtarzam, spotkałem na balu... artystów, tego już nikt i nigdy wytłumaczyć mi nie zdoła.

Są bowiem na niebie i na ziemi rzeczy (o czym wiedział już stary Szeks-pir) o których się itd.

KONIEC.

krzykliwego natręctwa. Uliczni klienci tych kuchen nie nadużywają doraźnej pomocy, nie szukają „grandy“ i często — gęsto funkcjonariusz miejski lub żołnierz, rozdający strawę, po zapytaniu o ilość dzieci w domu, musiał zachęcać daną osobę, by wzięła o jedną, czy dwie szklanki herbaty więcej.

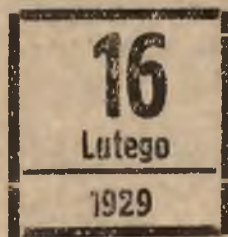
Odpowiedziała chlubnie swemu zadaniu również Stacja Ratunkowa. Gdy zawitał mróz i napływać poczęły setki, a niebawem tysiące odmrożonych — lekarze dyżurni i sanitariusze od świtu do nocy spieszyli zgłaszającym się z pomocą a chociaż zapasy opatrunków były na wyczerpaniu — akcja na Stacji Ratunkowej nie doznała ani na chwilę zastoju. Pierwszorządna w tej mierze zasługa niestrudzonego sekretarza tej humanitarnej instytucji, dra J. Notza. Założona w salach Towarzystwa herbaciarnia od pierwszej chwili przyciągała tłumy, wzrastające z dniem każdym tak, że były dni, w których rozdawano bezpłatnie po 7.500 szklanek herbaty z pieczywem. Ta przelotna forma humanitarnej akcji Pogotowia spotkała się z ogólnym uznaniem społeczeństwa, które ofiarnością swą umo-

żliwiło niezasobnej instytucji jej prowadzenie.

Jeszcze o jednej grupie ludzi ofiarnych wspomnieć należy: o naszej, dzielnej Straży pożarnej. W trzaskający mróz, gdy po kilkanaście razy w ciągu dnia i nocy wybuchały pożary, bezzwłocznie pedziły do ognia samochody pożarne i rozwijały na miejscu tak planową akcję ratunkową, iż przeważnie pożar z miejsca lokalizowali. A gdy po kilku godzinach zmarznięcia, zmęczeniu, ranni wracali do koszar, już musieli spieszyć do nowego pożaru. Pierwszorządna wartość naszej straży wystąpiła w tych dnach w całej pełni; znaczna w tem zasługa wytrwałych jej kierowników: nac. Ciekiewiczza, zast. nac. Spaczyńskiego oraz instruktorów Grankowskiego i Kociumbasa.

W końcu parę słów o szlachetnym, obywatelskim instynkcie naszego społeczeństwa. Na pierwszy nasz apel do ofiarności, gdy trzeba było podtrzymać akcję stacji ratunkowej, — posypały się ofiary tak licznie, że umożliwiły one Stacji ratunkowej rozszerzenie akcji znacznie poza granice swych normalnych zadań.

## Wiadomości bieżące.



Sobota

Jużajny

Jutro: Konstancji

Wschód słońca 6:47

Zachód 17:02

### TEATR WIELKI.

Sobota 16 lutego o godz. 3 „Marja Stuart”, przedstawienie dla młodzieży szkolnej. — O godz. 7.30 „Borys Godunow”.

Niedziela 17 lutego o godz. 3 popoł. „Marja Stuart”. — O godz. 7.30 „Jedna, jedyna noc”, operetka.

Poniedziałek 18 lutego o godz. 7.30 „Borys Godunow”.

### TEATR MAŁY.

Sobota 16 lutego o godz. 7.30 „Murzyn Warszawski”.

Niedziela 17 lutego o godz. 7.30 „Murzyn Warszawski”.

Poniedziałek 18 lutego o godz. 7.30 „Murzyn Warszawski”.

### KINOTEATRY.

Apollo: „Tajny Kurjer”.  
Casino: „Harold Lloyd nieboraczek”.

Chimera: Robert i Bertrand  
Colosseum: „Dramat w Moulin Rouge”.

Fatamorgana: „Kobiety na śliskiej drodze”.

Kopernik: „Carewicz”.

Lew: „Romans panny Opolskiej”.

Marysienka: „Carewicz”.

Oaza: „Błękitne noze”.

Palace: Grobowiec wielkiej miłości.

Pan: „Tragedia Rosji”.

### Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamiamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika P.T. Prenumeratorom tak zamiejscowym jak i miejscowym którzy dotąd nie uiszcili przedpłaty za luty.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczęliśmy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

— Z upoważnienia Redakcji „Słowa Polskiego” wykonuje Atelier fotograficzne „Venus”, Romanowicza 11, tel. 38-08 zdjęcia do konkursu piękności po cenach zmniejszonych. 1441

— Złotko Bałokowic, najwybitniejszy skrzypek i przedstawiciel jugosłowiańskiego świata muzycznego, wystąpi po raz pierwszy we Lwowie z koncertem we wtorek 19 bm Młody ten wirtuoz zdobył sobie estrady i pełne uznanie prasy we wszy-

stkich centrach muzycznych. Prasa amerykańska zalicza Bałokowica do najwybitniejszych skrzypków współczesnych i porównywie go z Fr. Kreislerem. Program koncertu lwowskiego bogaty i wartościowy pozwolił nam poznać niepospolite zalety tego wybitnego muzyka. Akompaniuje Prof. Hellmut Baerwald z Berlina. 1422

— Teatr Wielki daje dziś popołudniu o godz. 3-ciej dla młodzieży szkolnej, po cenach najniższych, arcydzieło literatury świata towej, prześlizny dramat Fr. Schillera p. t. „Marja Stuart” z niezrównaną przedstawicielką tragicznej postaci Marji, p. Barwińską, i z p. Rasińską w roli Elżbiety. „Marja Stuart” powtórzona będzie w niedzielę dla ogółu publiczności po cenach zniżonych.

Dziś wieczorem występuje Teatr Wielki z premierą słynnego dramatu muzycznego Mussorgskiego: „Borys Godunow”, który opracował zespół naszej opery pod kierownictwem znakomitego reżysera Ulichanowa i kapelmistrza Leszczyńskiego. W tytułowej partii usłyszymy cieszącego się ogólną sympatią artystę śpiewaka p. Płońskiego. W innych większych partjach wystąpią pp. Hinglerówna, Platówna, Pankiewiczówna, Popowiczówna, Wilkoszewska, Bedlewicz, Bender, Bykowski, Cirin, Jeleński, Kapuściński, Kielarski, Kopczyński, Kramus, Kurzbard, Łowczyński, Schmidt i Tarnawski. Dyrekcja dała temu pięknemu dziełu muzycznemu okazalą przepiękną, nową oprawę sceniczną tak pod względem dekoracyjnym jak i kostiumowym.

— W Małym Teatrze ukaże się dziś po raz pierwszy pełna werwy scenicznej, nieskończenie dowcipna komedia A. Stomńskiego „Murzyn Warszawski”, ciesząca się w Warszawie rekordem powodzenia. Humor i satyra panują w tej komedii, mając świetnego swego przedstawiciela w reżyserze Rasińskim, odtwarzającym główną rolę męską.

— Dyrekcja Teatrów Miejskich podaje do wiadomości, że wszystkie miejsca redakcyjne i urzędowe w Teatrze Małym, jakie były wyznaczone na poprzedniej dyrekcji, pozostają te same. Ponadto zawiadamia się, że wobec uzyskanej odpowiedniej ilości opału, obydwie teatry zostały zabezpieczone od zimy.

— Odczyt p. dr. Lucji Charewiczowej. Staraniem Organizacji Przysposobienia Kobiet do obrony kraju odbędzie się we wtorek 19 lutego o godz. 18 w sali Instytutu Technologicznego, ul. Bourlarda 5, odczyt p. dr. Lucji Charewiczowej, starszej asystentki Uniw. J. K., p. t. „Kobieta przeszłości”. Ze względu na temat i nazwisko prelegentki, znane na polu naukowym, odczyt wzbudza duże zainteresowanie w szerokich kręgach społeczeństwa lwowskiego.

— Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału Filologicznego odbędzie się w poniedziałek 18 lutego br. o godzinie 5 popoł. w Pracowni Seminarjum słowiańskiego (Uniwersytet, stary gmach). Porządek dzienny: 1) Czł. prof. Tarnawski: Postać Fallstaffa a religja Szekspira. 2) Czł. prof. Gaertner: Domniemane przejęcie „ch” w „f” w języku staropolskim 3) Czł. prof. Kempicki przedstawi pracę dra J. Skoczka p. t. Dzieje lwowskiej szkoły katedralnej. 4) Poczem odbędzie się posiedzenie administracyjne Wydziału.

— Z Towarzystwa w Przyjaciół Sztuk Pięk-

Kupując słodczyce nie zapomnij o cukierkach miodowych „H A Z E T”

nych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich l. 1). W niedzielę 17 lutego br. o godz. 11 przedpoł. w salach Tow. Prz. Szt. Pięk. nastąpi uroczyste otwarcie Wystawy Dział Sztuki grupy Artystów Wielkopolskich „Plastyka”. Są to artyści-malarze: Bacheński, Dołycki, Dziurzyńska-Rosińska, Elster, Hanytkiewicz, Jackowski, Krzyżński, Lam, Mroziński, Wołkowski, Wroniecki, a nadto z grupy lwowskiej: Kossak Karol. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10 do 15 popoł.

— „Mąż w opałach”. W niedzielę 17 lutego br. odegra zespół sceny „Gwiazda” świetną krotkowidę w 3 aktach, tryskającą humorem p. t. „Mąż w opałach”, przedstawiającą dzieje męża-pantoflarza. Pierwszorządna obsada ról i staranne ich wykonanie przyczyni się do nader milego spędzenia wieczoru i zniewoli widza do nieustannego śmiechu. Reż. L. Ringel. W przerwach koncert symf. orkiestry pod kier. prof. K. Abratowskiego. Początek punktualnie o godz. 7 wiecz. Bilety wcześniej do nabycia w cukierni WP. Fr. Piłotaja, ul. Łyczakowska 1. 11.

— W naszej Administracji złożyli w dalszym ciągu na Towarzystwo Ratunkowe: K. J. B. zł. 5; M. Słoiwska zł. 20; Halina Choloniowska zł. 10; Józefowa Staruszkiewiczówna zł. 20; Zofja Lasocka, Lwów, ul. 3-go Maja 2, zł. 10; Drowa Kazimiera Wexlerowa zł. 5; Marja Scharfowa zł. 5; M. K. zł. 2; Witkiewicz zł. 20; Zośka-harcerka zł. 2; Kamienibrodzcy zł. 10; Stanisława Zuberowa zł. 20.

W składkach umieszczonych w numerze z dnia 16 bm. zaszła omyłka, a mianowicie pp. Franciszkowie Meraviglia-Crivelli złożyli zł. 20 na Tow. Szkoły Ludowej, zamiast kwiatów na trumnę śp. Karola Wonscha, a nie jak myliło ogłoszono na Towarzystwo Ratunkowe.

Na Tow. Pań św. Wincentego a Paulo dla najbardziej potrzebujących: Zofja Lasocka, Lwów, zł. 10. III. Zakon Św. O. Dominika zł. 10.

— Przyjechali do Lwowa. Hotel George'a: Zdzisław Słuszkiewicz z Warszawy, H. Wolf z Charlottenburga, Karol Bender z Berlina, Edward Pompa, Bogusław Hebenstreit — z Krakowa, Franciszek Karpiński z Łodzi, Heinrich Pirker z Wiednia, M. Dererzyński z Grodna, Juliusz Gutma z Czerniowiec, Tadeusz Gayczak z Posady Olchowskiej, Jakób Bychowski z Warszawy, L. Frenkiel z Auvers, Szczesny Tarnowski z Poznania, Józef Borsal z Bpelt.

— Śp. inż. Stanisław Południowski, naczelnik wydziału Dyrekcji dróg wodnych w Min. robót publicznych, zmarł w Warszawie w 44 roku życia. Syn szanowanej rodziny mieszczkańskiej we Lwowie, po chlubnym ukończeniu studiów politechnicznych w naszym mieście, poświęcił się służbie państwowej a specjalnością jego była regulacja rzek w Małopolsce, w czem położyl wielkie zasługi. W wojnie światowej przebył całą kampanję walcząc jako oficer na wszystkich frontach a gdy zaświtała nam jutrzienka wolności — jako kapitan W. P. walczył dalej w obronie Ojczyzny przed nawałą bolszewicka i był jednym z nielicznych obrońców Zamościa, otoczonego swego czasu przez armię Budiennego.

Powołany do Ministerstwa robót publicznych, dla swych wybitnych zdolności, nadzwyczajnej pracowitości i wysokiego poczucia obowiązków, objął wkrótce odpowiedzialne a zaszczytne stanowisko naczelnika wydziału w dyrekcji dróg wodnych.

Człowiek kryształowego charakteru o duszy szlachetnej, pojmujący poważnie obowiązki obywatelskie, był chlubą urzędników ministerstwa robót publicznych, przez wszystkich szanowany, kochany. I w chwili, gdy wygotowywał olbrzymie plany na kampanję wiosenną regulacji rzek — padł ofiarą szalejącej w Warszawie grypy. Przedwczesna śmierć śp. inż. Południowskiego wywołała szczerzy żal wśród kolegów i przełożonych, którzy stracili w Zmarłym najlepszego szefa, kolegę i pracownika, a minister robót publicznych w uznaniu zasług jednego z najlepszych swych urzędników polecił pochować Go na koszt Państwa. Śmierć śp. inż. Stanisława Południowskiego okrywa żałobą braci jego inż. Franciszka, dyrektora robót publicznych w Stanisławowie, Kazimierza urzędnika M. K. E. we Lwowie oraz siostry Wandę Rewakowiczową i Władysławową Szenderowiczową. Cześć Jego pamięci.

Pogrzeb śp. Zmarłego odbędzie się



w Warszawie 20 bm. o godz. 10 rano z kaplicy cmentarza Powązkowskiego.

— **Pogrzeb śp. Zychowicza.** Wczoraj w kaplicy żałobnej przy ul. Kofranowskiego zebrało się grono znanych i przyjaciół, ażeby odprowadzić śmiertelne szczątki śp. Albina Zychowicza na miejsce wiecznego spoczynku. Po odprawieniu modłów ruszył kondukt pogrzebowy na cmentarz Obrońców Lwowa. Za trumną postępowała matka śp. Albina, jego bracia oraz członkowie najbliższej rodziny. W żałobnym pochodzie zauważyliśmy szereg osób ze sfery poselskich, dziennikarskich, pedagogicznych i wojskowych. U wrót cmentarza wzięli na barki trumnę przyjaciele i nieśli aż na cmentarz Obrońców Lwowa. Nad świeżo wykopaną mogiłą przemówił dr. Górka, a w imieniu najbliższych przyjaciół dr. Kazimierz Zakrzewski.

Po odprawieniu ostatnich modłów spuszczono trumnę do grobu. Posyłały się grudki zamarznętej ziemi: wkrótce dębowy krzyż ze skromnym napisem stanął na świeżej przedwczesnej mogile.

— **Pryw. gimn. i szkoła powszechna** przy ul. Listopada 52 rozpoczęło naukę 15 bm.

— **Przeniesienie fizyka miejskiego.** Z dniem wczorajszym Fizyk miejski przeniesiony został z ratusza do dawnego lokalu pl. Dąbrowskiego 1. 3.

— **Tymczasowy Wydział Samorządowy** w likwidacji we Lwowie ogłosi konkurs w celu nadania stypendjum z fundacji śp. Karoliny Remerowej w rocznej kwocie 1400 zł., przeznaczony dla doktora medycyny, pragnącego dalej się kształcić zwłaszcza w zagranicznych zakładach. Pierwszeństwo służy członkom rodziny Doboszyńskich. Udokumentowane podania, wystosowane do Tymczasowego Wydziału Samorządowego w likwidacji we Lwowie, należy wnieść do 20-go marca br. na ręce Rady Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Szczegółowe warunki podane są w ogłoszeniu konkursu, udzielonem Dziekanatom wydziału lekarskiego Uniwersytetu lwowskiego i krakowskiego, oraz na tablicy ogłoszeń Tymczasowego Wydziału Samorządowego w likwidacji we Lwowie, pl. Smolki 3.

1424  
— **Nagrody pieniężne dla dzielnych** naszych strażaków. Przy sposobności sprawozdań częstych w ostatnich dniach pożarów w naszym mieście, podnosiliśmy niejednokrotnie dzielność naszych strażaków i ich ofiarne poświęcenie przy ratowaniu mienia i życia mieszkańców Lwowa. Komisarz Rządu dr. Nadolski, prócz ustnego wyrażania uznania strażakom po każdym pożarze, przy których zawsze był obecny, polecił wyasygnować poważną kwotę na pieniężne nagrody dla tych strażaków, którzy specjalnie się odznaczyli przy gaszeniu pożarów. Zarządzenie to Komisarza Rządu spotka się niewątpliwie z uznaniem szerokiej publiczności, która miała sposobność niejednokrotnie poznać sprawność naszej straży pożarnej, pomimo, że tabor jej pozostaje w tyle poza taborami innych miast.

— **Odmrażanie wodociągów na koszt** właścicieli. W czasie ostatnich wielkich mrozów stwierdziła dyrekcja przedsiębiorstwa wodociągów zamrażanie odgałęzień od głównego wodociągu do realności i instalacji wewnątrz domów w dwustu czterech realnościach, co stanowi 3 proc. instalacji wodociągów realnościowych we Lwowie. We wszystkich domach właściciele ich przyślepi natychmiast do odmrożenia urządzeń doprowadzając prawie wszędzie do stanu używalności. W kilku jednak wypadkach niesumiejni zarządcy domów pozostawili mieszkańców bez wody, nie troszcząc się zupełnie o odmrożenie wodociągów. Wobec tego Komisarz Rządu p. o. prezydent miasta dr. Nadolski polecił, by dyrekcja wodociągów przez swe organa względnie przy pomocy instalatorów prywatnych przy interwencji komisariatów dzielnicowych spowodowała umożliwienie mieszkańcom tych realności korzystania z wodociągów domowych. Roboty

# Po mroźnych dniach. Sytuacja kolejowa poprawia się.

Na terenie lwowskiej dyrekcji kolejowej sytuacja wyjaśniła się nieco. W ciągu nocy ub. zamknięto wprowadzić szereg lokalnych linii jak Janów—Jaworów i Sambor — Sianki zdołano jednak opanować sytuację i wprowadzić normalny ruch na liniach głównych. Na linii Lwów — Rzeszów i Przeworsk — Rozwadów pociągi kursują normalnie z pewnym opóźnieniem. Ostatnio przybyły również do Lwowa transporty z węglem, zatrzymane w ożwartek w drodze z powodu śnieży.

Niepokojąca była ponowna wichura, która zasypuje śniegiem tory. Jak się zdaje główne nasilenie śnieżycy przeniosło się obecnie w obręb dyrekcji krakowskiej, gdzie pociągi grzezną formalnie w śniegu, nie mogąc się zeń — mimo natychmiastowej pomocy ratowniczej wydobyć. W obrębie dyrekcji lwowskiej ugrzęzły pociągi osobowe na linii między Samborem i Drohobyczem, oraz w Piasecznej na linii Lwów — Stryj. Wysłano tam ostatnio pociąg ratowniczy. Pociągi towarowe z Przemyśla do Lwowa chodzą normalnie. W związku ze śnieżycą i zatorami śnieżnymi w województwie krakowskim skieruje się prawdopodobnie transporty węglowe z zachodu na Nowy Zagórz — Sambor — Lwów. W dniu wczorajszym podjęto częściowo ruch między Lwowem a Brzuchowicami (1 pociąg rano i 1 w południe). Sytuacja na linii Lwów — Rawa Rumska widać się znów z powodu śnieżycy. Pośpieszny pociąg z Warszawy przybył wczoraj 15 bm. ze 150 minutowym opóźnieniem, pośpieszny z Krakowa spóźnił się o 120 minut.

Wczoraj o godz. 12 w południe sytuacja kolejowa była następująca:

Pociągi podmiejskie przed południem odchodziły i przychodziły regularnie we wszystkich kierunkach.

Ruch ogólny był zamknięty na liniach: Lwów — Sambor, Lwów — Tarnopol, Lwów — Prody — Zdobuń, Lwów — Stojanów, Lwów —

Sapieżanka — Sokal — Włodzimierz, Lwów — Podhajce, Janów — Jaworów.

Na pozostałych liniach kursowały niektóre pociągi, a to celem ułatwienia oczyszczenia toru brygadam robotników sekcyjnych oraz wynajętych ku temu celowi. Poprzedniej nocy śnieżyca, szalała z taką siłą, że na niektórych liniach pociągi przejeżdżają wśród tuneli śnieżnych, dochodzących do trzech a nawet pięciu metrów wysokości. Szczególnie sroża się te zasypy śnieżne na liniach kolejowych wschodnich i północno-wschodnich.

Sytuacja o godz. 11-tej w nocy była następująca:

Lwów — Stojanów, Lwów — Stryj, Lwów — Tarnopol, Lwów — Podhajce, — Lwów — Sambor, Lwów — Stryj, Lwów — Tarnopol jakoteż koleje podmiejskie Lwów — Janów, Lwów — Brzuchowice w dalszym ciągu nieczynne.

Wiedeński pociąg ugrzązł w śniegu koło Mszany.

Ze Stanisławowa i do Stanisławowa pociągi odchodzi z znacznym opóźnieniem.

## OPAL.

Dowiadujemy się że województwo lwowskie zwróciło się ostatnio do ministerstwa pracy i opieki społecznej z prośbą o dotację na dożywianie i na akcje węglowa dla ubogiej ludności miasta Lwowa i województwa a dalej prosiło województwo o uzyskanie kredytów na wypadek kłeski powodzi w Małopolsce wschodniej, która jak wiadomo przed dwoma laty wyrządziła u nas znaczne szkody.

Sytuacja węglowa we Lwowie poprawia się. Kilka pociągów zdąży już do Lwowa. W sprawie dalszego dostarczenia węgla dla Lwowa zwróciło się województwo lwowskie do ministerstwa spraw wewnętrznych oraz do wojewody śląskiego p. Grażyńskiego z prośbą o przyspieszenie trans-

portu węgla przeznaczonego dla Lwowa i Małopolski wschodniej.

Po opanowaniu sytuacji opalowej wojewoda lwowski p. Gołuchowski jedzie do Warszawy celem porozumienia się w sprawie akcji pomocy dla województwa a dalej w sprawach dotyczących się administracji województwa.

## NA STACJI RATUNKOWEJ.

Ruch na Stacji ratunkowej osłabł znacznie w dniu wczorajszym. Zgłosiło się bowiem około 40 osób z odurzeniami z dni poprzednich.

Natomiast bardzo ożywiony ruch panował w herbaciarni Pogotowia. — Rozdano zgłaszającym się około 4.000 szklanek herbaty i tyleż bułek. Jak w dniach poprzednich przeważałym był napływ ludności żydowskiej, zarówno dzieci, jak i starszych. Przybywają oni z pobliskiej dzielnicy żydowskiej kilka, a są i tacy którzy przychodzą po kilkanaście razy dziennie.

Sanitarjusz wskazuje mi chłopaka z ul. Sienkowskiej, który w tej chwili otwiera drzwi.

— Po raz dziesiąty przychodzi — panie redaktorze — pada głos od strony stołu, gdzie ciepły napój rozdają.

— Nie wierze i zbliżam się do chłopaka, wędrującego słabo polskim językiem i pytam go, czy był w herbaciarni żydowskiej?

— Po co tam pójść. — Mówi ośmielony — tam każą płacić za szklankę herbaty i ówiankę kromki chleba — 5 gr., a tu dają herbatę i bułkę w dodatku darmo. — więc tu przychodzę...

## OFIARNOŚĆ NA STACJĘ RATUNKOWĄ.

Gal. Kasa Oszczędności — 200 zł. Marian Lech — 5 zł. Kasyno i Koło art.-literackie — 100 zł. Apteka Steinbacha — 1 kg. waty, 10 paczek gazy, 35 opasek N. N. 15 kg. cukru, Tadeusz Cieśliński 2 puszki herbaty i trzy flaszki wina.

## POŻARY.

Straż pożarna wyjeżdżała w ciągu dnia wczorajszego kilkanaście razy do pożarów, spowodowanych wadliwą budową komina i powstających skutkiem nadmiernego palenia.

I tak wieczorem wybuchł ogień pokojowy w mieszkaniu Febusa Schatzkera przy ul. Lyczakowskiej 32, gdzie od żelaznego piecyka w biurze zajęła się podłoga. Na miejsce wyjeżdżała motopompa „Zuch“ z obsadą pod kier. instruktora Kociumbasa.

W kamienicy Spółki Kredytowej przy ul. Skarbkowskiej 1. 5, zajęła się podłoga w mieszkaniu Mikołaja O'einika. Straż pożarna w kilka minut po przebyciu na miejsce pod kier. instr. Kociumbasa ogień ugasiła.

W nocy wyjeżdżał duży tren samochodowy pod kier. instr. Grankowskiego do realności dra Adama Majewskiego przy ul. Świętokrzyskiej 1. 43, gdzie podczas rozgrzewania rury wodociągowej na stryżynie zapaliły się trociny.

O godz. 4-tej na ranem powstał pożar w drukarni Jakóba Grünfelda przy pl. Strzelecki ml. 2, gdzie od żelaznego piecyka zapalił się stos papieru a następnie i podłoga oraz urządzenie biura drukarni. Na miejsce przybył tren straży pod kierunkiem instr. Kociumbasa. Pożar został ugaszony w ciągu niespełna godziny. Szkoda znaczna.

W południe wybuchł pożar na Złotej 111, w jatce mięsnej Antoniny Mosurakowej, która wychodząc ze sklepu pozostawiła właderko z zarzucymi węglami i okryła je szmatami. Instr. Grankowski szybko pożar imłęscowił.

mają być wykonane na rachunek właścicieli domów, a koszty będą ściągane ewentualnie w drodze egzekucji.

— **Rabują w biały dzień w śródmieściu!** Jan Póitoranos, zamieszkały w Wiszence, w powiecie mościskim, przechodził wczoraj przez Wały Hetmańskie, gdy zaszło mu drogę dwóch osobników, którzy zaferowali mu kupno złotego pierścionka i łańcuszka. Gdy wyżej wymieniony nie okazywał wielkiej chęci kupna, jeden z osobników oświadczył mu, że jest obokrajowcem i jako taki nie widział jeszcze polskich banknotów. Póitoranos w rozbrajającej swej naiwności wyjął z kieszeni plik banknotów i pokazał je owemu rzekomemu obokrajowcowi. Ten przypatrywał się przez chwilę banknotom, poczem zbiegł wraz z nimi bez śladu. Poszkodowany nie wie, wiele pieniędzy skradł mu rabusie-oszuści, albowiem owe pieniądze nie były jego własnością.

— **W pogoni za oszustem.** Inż. Marian Zerebecki, profesor Szkoły Przemysłowej, zwrócił doniesienie karne przeciw Józefowi Hiblowi, zamieszkałemu przy ul. Bernsteina. Hibl pożyczył od donoszącego 2 tys. zł., a wycierawszy swój udział w fabryce zabawek „Sater“ usiłował zamknąć za granicą.

— **Plaga włamania znów przybiera!** Adolf Springer, urzędnik prywatny, zamieszkały przy ul. Wolność 1. 5, zawiadomił policję, że nieznany sprawca otworzywszy drzwi jego mieszkania wczoraj skradł znaczna ilość garderoby nieustalonej na razie wartości. — Z mieszkania dra Artura Liliena skradł wczoraj jakiś złodziej futro bobrowe,

przedstawiające wartość 5 tys. zł. — Nieznani złodzieje włamali się wczoraj do mieszkania Józefa Cieńskiego przy ul. Akademickiej 1. 22, i zabrali trzy walizy z garderobą. — Z mieszkania Adolfa Kimmerlinga przy ul. Głowińskiego 2, skradziono wczoraj futro, podbite jonatami, wartości około 600 zł. — Fryderyka Brauweinerowa, właścicielka sklepu przy ul. Romanowicza, 1. 10, zawiadomiła policję, że nieznany złodziej skradł na jej szkodę ze sklepu trzy skórki wężowe i dziewięć torebek przedstawiających wartość 1300 zł.

— **Pałac wypadł z parowozu.** Władysław Lubiański, pałac kolejowy, wypadł wczoraj z parowozu pociągu robotniczego i złamał nogę. Pierwszej pomocy udzieliło mu Pogotowie Ratunkowe.

— **Wypadek samochodowy.** Stanisław Szewczuk, szofer autodorożki nr. 92-499, najechał wczoraj na ul. Gródeckiej na nieznanego przechodnia, który doznał dość silnego potłuczenia.

— **Aresztowanie oszusta.** Policja aresztowała wczoraj Adolfa Weisera, zamieszkałego przy ul. Batorego 1. 1, oszusta ulicznego, poszukiwanego od dłuższego czasu za liczne oszustwa.

— **Wojowniczy woźnica.** Do aresztów policyjnych odstawiony został Jan Riwak, woźnica, który podpisał sobie zdemolował szynk Polenberga przy ul. Źródłanej 1. 57.

— **Przytrzymanie pasera.** Aresztowany został Herman Schuber, liczący 30 lat, zamieszkały przy ul. Stonecznej 1. 29, za kupno towarów, pochodzących z kradzieży z włamaniem w magazynie Maurycyego Rosnera przy ul. Kopernika 1. 7.



# Mordercy śp. kuratora Sobińskiego

## ponownie skazani:

### I. Werbicki na śmierć, Atamańczuk na 10 lat c. w.

Wczoraj zakończona została rozprawa morderców śp. Sobińskiego: Atamańczuka i Werbickiego. Ława przysięgłych wydała werdykt, który 9 głosami przeciw 3 uznał Werbickiego bezpośrednim sprawcą mordu, a Atamańczuka 11 przeciw 1 pośrednim sprawcą mordu. Sprawiedliwy werdykt przysięgłych już poraz drugi potępił tych, którzy w nieczymny, fchórzliwy sposób odebrały życie najczenniejszemu człowiekowi.

O godz. 9.30 rozpoczęto rozprawę. przemawiał w dalszym ciągu obrońca Iwana Werbickiego. Po przerwie dwa godzinne reasume wypowiedział przewodniczący Trybunału s. o. Mayer.

Na wstępie zaznaczył p. Przewodniczący, że Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok co do zbrodni zdrady głównej, szpiegostwa i oszczerstwa (to ostatnie ośnośnie do Werbickiego), nie zatwierdził natomiast wyroku co do zbrodni morderstwa, ponieważ nie było pytania, który z oskarżonych jest bezpośrednim, a który tylko pośrednim sprawcą mordu. — Przewodniczący zwraca uwagę przysięgłym, że obecnie przy wydawaniu werdyktu, przysięgli powinni pierwszy werdykt uważać za niebyły i zapomnieć o nim, a kierować się jedynie sumieniem i własnym zdaniem, jakie sobie w czasie rozprawy urobili.

#### CZTERY PYTANIA.

Przeszedłszy następnie dokładnie przebieg całej rozprawy, odczytuje przewodniczący przysięgłym cztery pytania i objaśnia je.

Pytania te brzmią:

1. Czy oskarżony Wasyl Atamańczuk winien jest, że we Lwowie dnia 19 października 1926 w zamiarze pozabawienia życia Stanisława Sobińskiego przez oddanie strzału z tyłu, zatem w sposób zdradziecko-podstępny jako bezpośredni sprawca w ten sposób przeciw Stanisławowi Sobińskiemu działał, że skutkiem tego śmierć jego nastąpiła?

2. Czy oskarżony Iwan Werbicki winien jest, że 1) (identycznie jak pierwsze).

3. Pytanie ewentualne na wypadek zaprzeczenia pierwszego: Czy winien jest oskarżony Wasyl Atamańczuk, że we Lwowie dnia 19 października 1926 nie przyłożywszy bezpośrednio ręki do wykonania mordu atoli będąc w porozumieniu z bezpośrednim sprawcą w inny sposób, a mianowicie przez uwarzyszenie mu na miejsce czynu i wspieranie go swoją obecnością rozmyślnie był pomocnym i przyczynił się do tego, że bezpośredni sprawca przeciw Stanisławowi Sobińskiemu w zamiarze pozabawienia go życia w ten sposób zdradziecko podstępny działał, że stał się śmierć Stanisława Sobińskiego nastąpiła?

4. Pytanie ewentualne na wypadek zaprzeczenia 2-giego: Czy winien jest oskarżony Iwan Werbicki, że... (identycznie jak 3 pytanie).

#### WERDYKT PRZYSIĘGLYCH.

O godzinie 13.45 udała się ława przysięgłych na naradę. Na sali reprezentowanej publicznością rodzina Werbickiego, poseł ruski Liszczyński, oraz dużo młodzieży ruskiej. Werdyktu przysięgłych oczekują wszyscy z niecierpliwością.

Po godzinnej naradzie o godz. 14.50 przysięgli wracają na salę, a zwierzchnik ławy prof. Ryszard Ganszyniec odczytuje werdykt:

Na pierwsze pytanie 1 tak, 11 nie, na drugie 9 tak, 3 nie, na trzecie 11 tak, 1 nie, czwarte z powodu potwierdzenia drugiego odpadło.

W czasie odczytywania werdyktu matka I. Werbickiego i siostra jego Olga, narzeczona Atamańczuka Korolukowa wybuchają płaczem. Po wprowadzeniu oskarżonych wśród ogólnej ciszy prokurator dr. Laniewski zabie-

ra głos i prosi Trybunał o ustawowy wymiar kary w myśl paragrafu 134. Ponieważ obrońcy zrzekają się głosu w imieniu oskarżonych, Trybunał udaje się na naradę, po której o godz. 4-tej przewodniczący odczytuje

#### WYROK

mocą którego Iwan Werbicki skazany został za zbrodnię morderstwa, zdradę główną, szpiegostwo i oszustwo na śmierć przez powieszenie, zaś Atamańczuk Wasyl za współwinę w morderstwie oraz zbrodnię szpiegostwa i zdrady głównej na 10 lat ciężkiego więzienia z odesobnieniem twardem lożem raz na kwartał, z wli-

cenieniem aresztu śledczego od 30 marca 1927.

Po ogłoszeniu motywów przez przewodniczącego, obrońcy zgłaszają żądanie nieważności, poczem proszą Trybunał o pozwolenie na widzenie się oskarżonych z rodziną, które otrzymują.

==\*

## Epilog afery dr. Kolnika i tow.

Po przerwie czwartkowej przystąpiono wczoraj do dalszego przesłuchania świadków.

Św. Leib Krim zaciągał kilkakrotnie pożyczkę w Banku wz. kr., nie wie jednak na jaki procent. Pieniądzy potrzebował na kupno towarów. Czeki dolarowe otrzymywał od dr. Kolnika, zaś dolary w kasie banku od jakiegoś wysokiego, siwego kasjera. Spodziewał się że w banku jest niższy procent niż w obrocie prywatnym, gdzie żądano od niego 12 proc. miesięcznie (w banku płać 8 proc.).

Podobnie zeznawali inni klienci dr. Kolnika Scheit i Zieser.

Po przesłuchaniu p. Bisanza prokurenta Pow. Banku Kredytowego, który opisywał manipulacje książkowa

przy sprzedaży dolarów stanął świadek prof. Tyrowicz, który złożył zeznania obciążające dr. Kolnika. Świadek podpisał weksel szwagrowi swemu Wałkiewiczowi, rolnikowi na 200 dol. na 10 proc. Gdy Wałkiewicz w terminie weksla nie wykupił, Bank wz. kr. zakondykował pensję świadka i tak się świadek później przekonał śladem więcej, aniżeli wynosiła pretensja Banku.

W końcu zeznawał św. Malnowski, b. buchalter „Mazagi”, który stwierdził, że księgi „Mazag” były prowadzone chaotycznie, dopiero świadek przyprządził je nieco do porządku.

Na tem odroczono rozprawę do dziś godz. 9 rano.

==\*

## Sport.

### Narciarskie mistrzostwa Lwowa.

DZIŚ PIERWSZY DZIEŃ ZAWODÓW.

Zawody narciarskie o tegoroczne mistrzostwo Lwowa, urządzane w dniach 16 i 17 lutego br. przez Sekcję narciarską i LKS „Czarni”, w konkurencji miejscowej, krajowej i międzynarodowej wzbudziły we Lwowie olbrzymie zainteresowanie ze względu na szereg pierwszorzędnych zawodników, biorących udział w tych zawodach.

Do Lwowa przyjechali już: najlepszy długodystansowiec polski Zdzisław Motyka i brat jego Julian Motyka, doskonały skoczek i były rekordzista polski Zaydel, przyszła gwiazda narciarska i następcza Bronka Czech — Marusz, najlepszy polski skoczek Aleksander Rozmus, mistrz Krynicy i Rumunii Żytkowicz, wspaniały zawodnik Wisły: Mielicki, Rayski i Król, w końcu jeden z najlepszych zawodników europejskich, król skoków Bengt Simonsen. Do konkurencji pań zgłosiła swój udział p. Sawczak-Pischnerowa która jest już we Lwowie i startować będzie z zawodniczkami Pogoni.

Nazwiska te mówią same za siebie i są wymownym dowodem, że tegoroczne mistrzostwo Lwowa będzie wielką atrakcją bieżącego sezonu zimowego.

Kulminacyjnym punktem zawodów jak zwykle będzie w niedzielę przedpołudniem o godz. 11.30 na skoczni KTN przy ul. Wojciecha wielki konkurs skoków, który otwo-

rzy honorowym skociem sympatyczny Norweg, Bengt Simonsen.

Wnosząc ze wspaniałej pogody i uciążliwości śniegu, skoki będą miały zapewne wielkie długości, przy czem spodziewany jest skok 50-cio metrowy. Bliższe szczegóły zamieszczone są w plakatach.

Start biegu, a to: juniorów, seniorów i biegu za koniem rozpoczyna się dziś w sobotę o godz. 13 na boisku Sokoła-Macierzy przy ul. Cetnarowskiej, bieg pań zaś i wielki konkurs skoków odbędzie się jutro w niedzielę od godz. 10 na skoczni KTN przy ul. Św. Wojciecha.

Wspaniałe nagrody honorowe wystawione są w portalu F-my „Maraton” przy ul. Akademickiej.

==\*

Przed zawodami hippicznymi w Neapolu. — Polska ekipa nie weźmie udziału. Dowiadujemy się, że polska ekipa jeździecka nie weźmie w roku bieżącym udziału w zawodach między narodowych w Neapolu, rozpoczynających się już w nadchodzącym tygodniu, a to wskutek późnego uruchomienia grupy treningowej i wynikają-

cego stał niedostateczny przygotowania. Pierwsza impreza międzynarodowa, w jakiej wezmą w r. b. polscy kawalerzyści, będą zawody w Nicei w drugiej połowie kwietnia.

## Radjofon.

Sobota, 16 lutego.

Warszawa (1385) 12.10 i 15.50: Muzyka płyt gramofonowych. — 17.55: Program dla dzieci. — 20.30: Dawne piosenki polskie — Leon Schiller. — 21: Muzyka lekka. — 22.30: Transmisja muzyki lekkiej z dancingu „Oaza”. Kraków. (566) 17: Bałki angielskie, szkockie i irlandzkie.

Poznań. (336) 17.55: Program dla dzieci. — 19.15: Utwory fortepianowe. — 19.45: „Ze świata kobiecego” wygłosi S. Świdzińska. — 22.30: Radjokabaret. 24: Koncert nocny firmy Philips.

Katowice. (416) 20: „Pamięci Chopina” wygl. K. Rutkowski. — 22.30: Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Astoria”.

Wilno. (455) 16.35: Koncert orkiestry 6 pp. — 17: Feljeton wesoly. — 17.25: Dalszy ciąg koncertu.

Budapeszt. (554) 19.30: „Złoto Retta” opera Wagnera.

Bern. (406) 20: „Ptasznik” operetka Zeilera.

Mediolan. (504) 20.30: „Griensz” opera Glucka.

Dawentry. (432) 22: Koncert kameralny.

Wiedeń. (519) 20.10: „Student zebrak” opera komedia Mlloeckera.

Langenberg. (462) 19.15: „Małżeństwo i rozwód” wygl. prof. Wierszewski.

Monachjum. (536) 20: „Czwarte przykazanie” sztuka Anzengrubera.

Koenigswnsterhausen. (1648) 21: Koncert muzyki rosyjskiej.

Niedziela, 17 lutego.

Warszawa (1385) 12.10: Poranek symfoniczny z Filharmonii warszawskiej. — 15.15: Koncert symfoniczny Filharmonii warszawskiej. — 17.15: Akademia ku czci Ojca Św. — 20.20: Koncert orkiestry Polskiego Radia. — 21: Kwadrans literacki. — 21.15: Dalszy ciąg koncertu. — 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza”.

Kraków. (566) 18.35: „Cuda i dziwy śniegu” wygl. St. Leszczyński. — 19.10: „Paryż i jego polskie wspomnienia” wygl. Jan. Pietrzycki. — 20.30: Koncert wieczorny. — 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Pavillon”.

Poznań. (336) 15: Nabożeństwo pasyjne. — 22.40: Muzyka taneczna z kawiarni „Wielkopolańska”.

Katowice. (416) 12.15: Koncert popołudniowy orkiestry Radia. — 19.20: „Melodie i tańce swojskie na usnych harmonijkach” Mieczysław Gajewski. — 22.30: Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Astoria”.

Praga. (343) 19.30: „Dzwony kornwalskie” operetka Planquette’a.

Kijów. (775) 18.30: Transmisja opery „Noc majowa”.

Moskwa Nark. (1450) 18.30: „Dama pikowa” opera Czajkowskiego.

Mediolan. (504) 21: Transmisja opery z Teatro Alla Scala.

Budapeszt. (554) 12.10: Koncert symfoniczny.

Wiedeń. (519) 11: Koncert Wiedeńskiej Orkiestry symfonicznej. — 20.05: „Ballady miasta” słuchowisko w 15 obrazach Csokora.

Hamburg. (391) 20: „Wildfeuer” — opera liryczna Borza.

Wrocław. (321) 20: „Zemsta nietoperza” operetka Jana Straussa.

Królewiec. (280) 20.05: „Cyrulik z Bagdadu” opera Corneliusa.

Langenberg. (462) 20.10: „Gasparone” operetka Mlloeckera.

## Inż Stanisław Południewski

Naczelnik Wydziału Dyrekcji Dróg Wodnych w Warszawie

urodzony we Lwowie w lipcu 1884, zmarł w Warszawie 15 lutego 1929.

Pogrzeb Zmarłego odbędzie się w Warszawie w dniu 20 lutego na cmentarz Powązkowski z kaplicy cmentarnej o godzinie 10 rano, o czem zawiadamiają

Braća i Siostry.

DAJ GRÓSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.



## ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Apro wizacja mleczna w miastach.

Zdaniem specjalistów żadna gałęź gospodarstwa rolnego w ciągu ostatnich 50 lat nie osiągnęła tak szybkiego rozwoju, jak mleczarstwo. Rozwój ten był uwarunkowany przede wszystkim przez bardzo szybkie i wielkie zwiększenie się zaludnienia miast. Jednak mimo szybkiego i bardzo poważnego postępu w dziedzinie mleczarstwa sprawa zaopatrywania naszych miast w odpowiednią ilość mleka zdrowego i o pełnej wartości odżywczej pozostawia bardzo wiele do życzenia.

W szczególnie silnym stopniu rozpowszechniło się fałszowanie mleka. Badania przeprowadzone w poszczególnych miastach polskich wykazują, że fałszowanie mleka jest objawem nagminnym. Tak we Lwowie ilość zafałszowanego mleka wynosiła swego czasu 71 proc. całej ilości mleka dostarczanego na rynek miejscowy. W Krakowie procent mleka podejrzanego o zafałszowanie był jeszcze większy: wynosił bowiem aż 85,4 proc. W Warszawie sprawa ta przedstawia się nieco lepiej: w roku 1918 procent zafałszowanego mleka wynosił 53,6 proc., w roku 1919 — 44,3 proc., w roku 1920 53,3 proc., w roku 1921 — 38,3 proc., w roku 1922 — 32,9 proc., w roku 1923 29,3 proc. w roku 1924 — 22,8 proc., w roku 1925 — 12,4 proc., w roku 1926 12,8 proc., w roku 1927 — 19 proc.

Liczby te, przedstawiające w jasnym wy sposób jakość mleka spożywanego w naszych miastach, nie dają jednak pełnego obrazu. Znaczna bowiem ilość mleka, sprzedawanego na ulicach, w sieniach domów, uchyla się od wszelkiej kontroli; mleko to bez żadnej wątpliwości jest zawsze zafałszowane. Najbardziej rozpowszechniony sposób fałszowania dokonywa się przez dolewanie wody; ilość dolewanej wody jest różna, waha się ona w granicach od 5 do 50 proc.; najczęściej spotykane fałszowanie wynosi od 5 do 10 proc. Często dają się stwierdzić fakty tak zwane podwójnego fałszowania, a mianowicie: zbieranie z mleka pełnego śmietanki, a następnie dolewanie wody. Badania, przeprowadzone w Krakowie, stwierdziły, że 43 proc. mleka sprzedawanego na targach zawierało mniej niż 2 proc. tłuszczu, a 10 proc. mleka zawierało mniej niż 0,5 procent tłuszczu. Prócz fałszowania, mającego na celu zwiększenie ilości mleka, jest bardzo rozpowszechnione fałszowanie, mające na celu niedopuszczenie śmietanki się przy gotowaniu, wzgl. przy sprzedaży przez dodanie wody. Prócz tego istnieje cały szereg innych sztuczności, jak przez dosypanie mąki, kredy etc.

Sprawozdanie Komisji Ankietaowej w sprawie mleczarstwa przyjmuje, że przeciętne spożycie mleka u nas na głowę waha się w granicach od 0,25—0,32 litra dziennie. Inżynier Gawlikowski, wstrudzony propagator zwiększenia produkcji mleka, jest zdania, że spożycie roczne wynosi u nas na głowę 70 kg. Konsumcja mleka zagranicą jest znacznie wyższa. W miastach niemieckich przedstawia się ona następująco: spożycie w Berlinie w roku 1925 wynosiło dziennie na głowę 0,17, w Kolonii — 0,26 litra, w Monachium 0,37 litra, w Lipsku 0,32 litra, w Dreźnie 0,25, w Norymberdze 0,31, w Stuttgardzie 0,32, we Wrocławiu 0,26. Spożycie roczne w Niemczech wynosi na głowę 130 kg. Konsumcja mleka w Austrii jest również znacznie większa, niż w Polsce. Wynosiła ona we Wiedniu w roku 1926 — 0,4 litra dziennie na głowę, w Grazu 0,38 w Linzu — 0,35, w Innsbrucku 0,35, w Klagenfurcie 0,44 w Bregencji 0,42. W Danii spożycie wynosi przeciętnie 0,43 litra na głowę dziennie. W Szwecji wynosi przeciętnie 0,58 litra na głowę. W Szwajcarii

konsumcja jest jeszcze większa, wynosi bowiem w Zurychu 0,65 litra, w Bernie 0,75 litra na głowę.

Przytoczone powyżej liczby wykazują niezbicie, że Polska pod względem spożycia mleka znajduje się na szarym końcu państw europejskich. Stan ten musi ulec zmianie.

Niemal we wszystkich państwach istnieją centralne instytucje, zadaniem których jest przede wszystkim propaganda w kierunku produkcji, obrotu i konsumpcji zdrowego i dobrego mleka. Instytucje te noszą zwykle nazwę Rady Mlecznej Państwowej, lub Narodowej, zależnie od państwa. W Niemczech Rada ta jest państwowa, w Austrii półpaństwowa, natomiast ma ona charakter wyłącznie społeczny w An-

glii, Szwecji, Belgii i Stanach Zjednoczonych.

W Polsce w najbliższej przyszłości z inicjatywy czynników oficjalnych ma powstać również analogiczna instytucja; nosić ona będzie nazwę Polskiej Ligi Nabiałowej. Prócz tego znajduje się obecnie w opracowaniu rozporządzenie, mające na celu uporządkowanie sprawy mlecznej w Polsce. Rozporządzenie to będzie uzupełnieniem i rozszerzeniem obecnie obowiązującego ustawodawstwa w tej dziedzinie.

Niewątpliwie zamierzone poczynania czynników oficjalnych przyczynią się w wysokim stopniu do poprawy tak ważnej dla szerokich warstw ludności kwestji zaopatrywania w dobre i zdrowe mleko. W. G.

## Bezrobocie w Europie w r. 1928.

Pomimo dającej się naogół odczuwać poprawy położenia gospodarczego w wielu państwach europejskich, kwestja bezrobocia nie znika. Nic więc dziwnego, że najwięksi nawet przeciwnicy zarządzenia stałych instytucji, na wyjątek braku pracy zmieniają swe zdanie, przyznają konieczność istnienia takich organizacji i uznają korzyści, jakie przynoszą one i państwu, i społeczeństwu. Najważniejszą z nich jest przemawiająca za koniecznością istnienia w każdym państwie stałego przymusowego zabezpieczenia obywateli na wypadek braku pracy, stanowiącego oficjalne dane statystyczne dotyczące bezrobocia.

Statystyka z ostatnich miesięcy roku 1928-go wskazuje na wzrost bezrobocia w stosunku do miesięcy poprzednich. Szczególniej zaś dotyczy to Wielkiej Brytanji i Niemiec.

W drugiej połowie grudnia 1928 r. liczba bezrobotnych otrzymujących w Niemczech świadczenia z tytułu zabezpieczenia na wypadek braku pracy wzrosła z 1.300.000 do 1.702.000 co stanowi około 34,5 proc. Liczba pobierających świadczenia z funduszu specjalnych wzrosła w tym okresie z 116.800 do 127.400. W stosunku do tego samego okresu w roku 1927 ogólna liczba bezrobotnych, otrzymujących świadczenia wzrosła o około 500.000 osób.

W Wielkiej Brytanji na ogólną liczbę 12 milionów ubezpieczonych na wypadek braku pracy znajdowało się w połowie grudnia 1928 r. 11,2 proc. bezrobotnych. W końcu zaś grudnia tegoż roku zarejestrowano 1.520.700 bezrobotnych, gdy w tym samym okresie 1927 roku cyfra ta wynosiła 1.271.122 osób.

W Estonji, według danych oficjalnych, bezrobocie zmniejszyło się w r.

1928 w stosunku do roku poprzedniego o około 50 proc.

Również dało się zauważyć pewne zmniejszenie bezrobocia w Irlandji, Austrii, Norwegji, Holandji, Danji, Włoszech i Belgji.

Według danych statystycznych syndykatów robotniczych w Danji grupujących około 271.000 członków, stosunek bezrobotnych do zatrudnionych wynosił w końcu grudnia 1928 roku około 25 proc., gdy w roku poprzednim stosunek ten doszedł do 31,6 proc. W połowie stycznia br. znajdowało się w Danji 75.862 bezrobotnych, w roku zaś ubiegłym w tym samym miesiącu 88.700.

We Włoszech, według danych giełd pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych wzrosła w końcu października do 282.379, oraz do 25.635 częściowo bezrobotnych. W miesiącach poprzednich cyfry te wynosiły 268.883 i 28.746, w roku 1927 — 332.240 i 130.130.

Według danych statystycznych 165 kas dla bezrobotnych w Belgji, grupujących 626.876 członków, na początku października 1928 roku znajdowało się w tym kraju 3497 bezrobotnych i 13.882 częściowo bezrobotnych.

We Francji na początku grudnia 1928 roku znajdowało się 11.457 bezrobotnych, zarejestrowanych na giełdach pracy, w grudniu zaś 1927 roku cyfra ta wynosiła 13.200 osób.

Wreszcie w Polsce, według danych statystycznych Funduszu Bezrobocia, liczba bezrobotnych pobierających w grudniu ub. r. zasiłki (z akcji ustawowej) wynosiła 33.966 i zapomogi (z akcji pomocy doraźnej) 5844. W tym samym miesiącu roku 1927 świadczenia pobierało 29.579 (z akcji ustawowej) i 34.503 (z akcji pomocy doraźnej).

## Przed Powszechną Wystawą Krajową.

Termin otwarcia Powszechnej Wystawy krajowej nastąpi nieodwołalnie 16 maja r. b.

Wobec pojawiających się tu i ówdzie pogłosek, jakoby termin otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej miał być przesunięty, Dyrekcja podaje niżej do publicznej wiadomości, że otwarcie Wystawy nastąpi nieodwołalnie w ustalonym terminie 16 maja br. Podkreślić należy, że niema najmniejszych powodów do szerzenia tego rodzaju wieści, które zaszkodzą nam w opinii publicznej zagranicy i utrudnią normalny tok prac czynników organizacyjnych Wystawy. Wszelkie prace budowlane na terenach Wystawy odbywają się w ściśle określonym i nieprzekraczanym terminie i zostały lub zostaną do przyjęcia eksponatów na czas wykończone. Wobec panujących obecnie mrozów i ustania prac murarskich odbywa się normalny tok prac wewnątrz zna-

chów i pawilonów wystawowych, gdzie zatrudnionych jest około tysiąca robotników. Dalej w pracach związanych z przygotowaniem stoisk pod eksponaty, zatrudnionych jest w warsztatach ciesielskich, stolarskich, ślusarskich itp. około 2000 robotników. Nad wszystkimi pracami budowlanymi i ich postępem odbywa się co dwa tygodnie ściśta kontrola, która pozwała w porę zapobiec wszelkim odchyleniom terminarza. Niezależnie od robót budowlanych normalny przebieg mają prace instalacyjne, malarskie i dekoracji wewnątrz. Budowa pawilonów lekkiej konstrukcji, wystawców prywatnych, dla których termin zakończenia prac ustalony jest na dzień 1 marca, również będzie dopilnowana i na czas wykończona. Z powyższego stanu rzeczy wynika więc, że niema najmniejs-

szych powodów, któreby się przyczyniły do odroczenia terminu otwarcia Wystawy.

## Udział Izb Handlowych polsko-zagranicznych w Powszechnej Wystawie Krajowej.

Dnia 5 lutego br. odbyła się w gmachu administracyjnym Powszechnej Wystawy Krajowej konferencja z przedstawicielami Izb Handlowych polsko-zagranicznych, na której szczegółowo omówiono i ustalono sprawę udziału Izb polsko-zagranicznych w Powszechnej Wystawie Krajowej oraz współpracy ich w propagandzie zagranicznej na rzecz Wystawy. W dyskusji zastanawiano się nad udziałem Izb w Wystawie i uruchomieniem specjalnego biura informacyjnego, w którym reprezentanci poszczególnych Izb, znający dokładnie teren ich działalności, mogliby udzielać wyczerpujących informacji o możliwościach eksportowych. W sprawie propagandy Powszechnej Wystawy Krajowej za granicą, reprezentanci Izb oświadczyli gotowość jak najszerzej pomocy w propagandzie, zobowiązując się do dostarczenia adresów organizacji gospodarczych i wybitnych osobistości zagranicznych, rozsyłki ulotek, prospektów, plakatów itd.

## Jak przygotowie się stacja Radia Poznańskiego do Powszechnej Wystawy Krajowej.

Poznańska radiostacja czyni bardzo szerokie przygotowania do okazanego zaprezentowania na Powszechnej Wystawie Krajowej swego sposobu pracy. Prócz plastycznych modeli, obszernych wykresów, statystyk, broszur propagandowych oraz obfitego materiału ilustracyjnego, charakteryzującego działalność i dorobek twórczy po znańskiej radiostacji, czynione są bardzo poważne przygotowania technicznej natury na terenach Powszechnej Wystawy Krajowej. W pięciu punktach terenu wystawowego urządzone będą instalacje głośnikowe (głośników będzie ilość kolosalna). Instalacje te użyte będą w sposób trójaki: albo w połączeniu ze stacją dla przekazywania audycji poznańskich, następnie oddzielnie od stacji do komunikatów wyrażonych w obrębie Powszechnej Wystawy Krajowej za pomocą mikrofonu na jej terenie, albo też do audycji koncertowych ściśle wystawowych, także oddzielnie od głównej stacji. Korzyść przy trzecim sposobie pracy, instalacji głośnikowych są oczywiście, zamiat kilka lub kilkunastu orkiestr, będzie grała na terenie Wystawy, a dnia tylko przed mikrofonem i będzie słyszana wszędzie tam, gdzie ustawione będą głośniki. Dalej budowana się w Poznaniu nowa stacja radiowa krótkofalowa przeznaczona również będzie na usługi Powszechnej Wystawy Krajowej. Szczególne znaczenie posiadać będzie działalność jej dla skutecznej propagandy Wystawy za granicą. Poza to, aby Wystawie przysporzyć jak największą ilość niepoślednich atrakcyjnych, przygotowane radiostacja poznańska szereg demonstracji z dziedzin ostatnich zdobyczy technicznych. Nie są wykluczone więc pokazy fotografij (nadawanie obrazów) telewizyjnej muzyki z fal eteru. Jako osobliwy pokaz techniczny demonstrowany będzie po ulicach Wystawy samochód bez szofera w ruchu, kierowany zdala przez mechanika falami elektrycznymi.

## Propagujcie Powszechną Wystawę Krajową.

Propaganda idei Powszechnej Wystawy Krajowej winna objąć najszerze sfery tak społeczeństwa polskiego jak i za granicą. Przyczynić się do tego w dużej mierze zdolne są nasze fir-



my handlowe i przemysłowe, które winny wszelką korespondencję zaopatrzyć w nalepki z propagandowym napisem „Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu, maj-wrzesień 1929”. Nalepki takie z napisami w językach polskim, francuskim, niemieckim i angielskim na żądanie wysyła bezpłatnie Wydział Propagandowy Powszechnej Wystawy Krajowej (Poznań, ul. Grunwaldzka 22).

## Kronika gospodarcza.

— **Lwowski Komitet Wystawy Pracy Kobiet w Poznaniu.** Wobec zaszytych wypadków, że poszczególne wystawczynie lub też instytucje, pragnące ekspozycji swe zaprezentować w pawilonie Pracy Kobiet, przesyłają fotografie, tablice lub wykresy wprost do Dyrekcji P. W. K., — podaje się niniejszem do wiadomości, że na terenie każdego Województwa działa Komitet Wojewódzki Wystawy Pracy Kobiet, który się zbieraniem tego rodzaju materiału zajmuje. Wystawczynie czy instytucje winny porozumieć się wyłącznie ze swoim Komitetem Wojewódzkim.

— **Zeznania o dochodzie.** W jednym z najbliższych numerów Dziennika Ustaw ogłoszone zostanie rozporządzenie Ministra Skarbu z 24 stycznia 1929, które zarządza, że termin do składania przez osoby fizyczne i spadki wakujące (nieobjęte) zeznań o dochodzie, wyznaczony w art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym Dz. U. R. P. Nr. 58 z roku 1925 poz. 411 przesuwa się na rok podatkowy 1929 z dnia 1 marca do dnia 1 maja 1929.

— **III. Targ Nasienny** odroczony z powodu mrozów i utrudnionej komunikacji odbył się na żądanie uczestników, w pojeździe z Małopolskim Towarzystwem Rolniczym i sierami handlowo-rolniczymi, 3 i 4 marca b. r. Stosownie do tego przełożona zostaje również ważność zniżek kolejowych w wysokości 66 proc. w drodze powrotnej ze Lwowa, przyznanych dla wystawców, aż do zamknięcia III. Targu Nasiennego w nowym terminie.

— **Treść Nr. 5 „Gazety Rolniczej”.** W artykule wstępnym p. W. Dobroski przystępuje do omawiania warunków, w których pracuje rolnictwo w b. Kongresówce; narazie porusza cenę zbóż i w związku z tem opłacalność nawozów sztucznych; z uwagi na niskie ceny produktów zwierzęcych, przewiduje, że raczej buraki cukrowe niż ziemniaki (na buraczonej ziemi) będą w stać nie dać dochód; wreszcie zastanawia się nad przyczynami obecnego niskiego oprocentowania kapitału w rolnictwie, — wszystko njęte rzeczowo i głęboko. Drugim ciekawym dla wszystkich rolników artykułem, gdyż omawia nową drogę postępu w gospodarstwach naszych, na którą wchodziemy za przykładem Niemców, jest prac. inż. Lityńskiego o kolach doświadczalnych, rozwijających się już pomyślnie w Małopolsce Wschodniej. Poza tem znajdujemy rzecz p. J. Głębocza o granicach ochronnej celnej naszej produkcji maszyn rolniczych, p. W. Leszczyńskiego — sprawozdanie z doświadczenia z odmianami owsa w Sobieszynie, p. M. Markijanowicza — o sprawozdaniu karakułów z Rumunii, p. J. Krępcia — o paszach zastępczych, wreszcie notatki o najbliższym Międzynarodowym Kongresie Rolniczym, o pracach towarzyszy i instytucji, liczne sprawozdania, oceny, przedruki, porady, informacje. Dodatek stanowi Nr. 1 „Inżynierji rolnej”, wybornie redagowanej przez prof. St. Turczyłowicza.

— **Nowa fabryka kabli telefonicznych.** W dniu 10 bm w Polskich Zakładach Skody na Okęciu (fabryka motorów do samochodów i motorów elektrycznych) nastąpiło otwarcie oddziału kabli telefonicznych. Otwarcia dokonał podsekretarz stanu w Ministerstwie Poczty i Telegrafów, inż. W. Do browolski, wobec licznie zgromadzonych inżynierów ministerstwa, dyrektorów zakładów i kierowników poszczególnych działów fabryki.

Fabryka kabli przy Zakładach Skody będzie trzecią z rzędu większą wytwórnią obok bygoskiej i krakowskiej.

Poza kilkoma majstrami-instruktorami narodowości czeskiej, cały personel fabryki składa się z Polaków.

## Z giełdy.

Lwów, 15 lutego.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.88/50. W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.89/70—8.89/95, Londyn 43.27—43.31, Zurych 171.45—171.60, Praga 26.36—26.38, Wiedeń 125.25—125.35, Berlin 111.50—111.65. Dolary więcej poszukiwane z powodu zapotrzebowania lokalnego.

Na Giełdzie akcyjnej obroty skromne. Kupowano: 4 proc. listy zast. Banku Hipot. i 5 proc. pożyczkę konwersyjną, z akcyi Glazolling.

Z papierów państwowych kupowano dolarówkę. Tendencja spokojna.

## Smierć za zbieranie suchych gałęzi.

GAJOWY CIEZKO POSTRZELIŁ CHŁOPCA W LESIE WINNICKIM.

W dniu wczorajszym udał się do lasu w Winnikach, Stanisław Zabek, zamieszkały w Pastekach Iyczakowskich, l. 103, celem zbierania suchych gałęzi na opał. W tym czasie natknął się na niego gajowy tych lasów, Piotr Jędrzejczyk, który zamiast przytrzymać Zabka, sprawdził jego nazwisko a potem pociągnął do odpowiedzialności sądo-

wej, zrobił na miejscu użytek z broni a strzeliwszy do Zabka trzykrotnie z rewolweru, zranił go ciężko w plecy.

Rodzina Zabka przewiozła go w beznadziejnym stanie do szpitala, gdzie zmarł on nazajutrz w południe. Dochodzenia prowadzi Powiatowa Komenda P. P. i posterunek na Jałowcu.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 15 lutego. (Tel. wł.) — Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.88 i trzy czwarte. Rubel złoty 4.60 i pół. Dla akcji tendencja mocniejsza, obroty większe.

### GIEŁDA NOWOJORSKA

Warszawa, 15 lutego. (Tel. wł.) — Londyn 4.85 i siedm szesnastych, Paryż 3.90 i pół, Bruksela 13.89 i pół, Rzym 5.23 i jedna ósma, Madryt 15.63 i pół, Berno 19.23.

### GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 15 lutego. (Tel. wł.) — Bank Spółek Zarobkowych 86.0, Unia 172, Cegielski 43.0, Tri 175.0.

### NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 15 lutego. (Tel. wł.) — Londyn 43.27, Berlin 47.02 i pół do 47.42 i pół, Berlin (wyplaty na War-

szawę) 47.15—47.35, Berlin (wyplaty na Poznań) 47.12 i pół do 47.32 i pół, Gdańsk 57.77—57.92, Gdańsk (wyplaty na Warszawę) 57.74—57.89, Zurych 38.30, Praga 377.80—379.82.

### ZBOŻE.

Lwów, 15 lutego.

Na Giełdzie skromne obroty w hreczce oraz ziemniakach po cenach w ramach dotychczasowych notowań.

Ogólny obrót 90 tonn. Z powodu zastanowienia ruchu pociągów brak dowozu zbóż na targi. Zainteresowanie nadal minimalne. Tendencja utrzymana, usposobienie ospale. Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych: ziemniaki przemysłowe loco stacja załadowca 4.75—3.00, hreczka 36.50—37.50. Inne kursa niezmiennione.

### POGODA W SOBOTE.

Warszawa, 15 lutego. (Tel. wł.) — Komunikat Instytutu Meteor. w Warszawie. Prawdopodobny przebieg po-

gody w dniu 16 bm.: Zachmurzenie na ogół duże, miejscami drobne opady śnieżne. Temperatura bez większych zmian: na północnym wschodzie umiarkowana (około —15 st.), na południu kraju nieco lżejszy (około —10 st.) mróz. Umiarkowane wiatry wschodnie i południowo-wschodnie.

+ **Echometr.** Inżynierom Towarzystwa filmowego „Paramount” powiodło się wynaleźć przyrząd, który może oddać ogromne usługi przy zdejmowaniu filmów mówiących, sygnalizuje bowiem wszelkie szmery uboczne i wyłącza je tak, że słychać tylko tony zupełnie jasne. Przyrząd ten, nazwany „Echometrem”, jest tak czuły, że przy jego próbach, wynalazcy musieli usunąć swe zegarki kieszonkowe, gdyż ich cykanie odzywało się w aparacie. Echometr zastosowano po raz pierwszy przy wyświetlaniu nowego filmu „Tong War”.

+ **Pierwszy kwiat opatentowany.** Jednemu z hodowców kanadyjskich przypada zaszczyt pomysłu opatentowania kwiatu przez siebie wyhodowanego. Hodowca ten opatentował w urzędzie patentowym w Ottawie wyhodowaną przez siebie nową odmianę róży, którą nazwał „Lady Canada”.

*Popieraj przemysł rodzimy  
A dasz pracę bezrobotnym.*

# P O L S K A

jest 25 z rzędu państwem gdzie w wyjątkowo krótkim czasie zdobyła sobie rynek znana od 100 lat, niedoścignionej jakości, najbardziej poszukiwana na rynkach światowych herbata angielska

# L Y O N S ' a

Do nabycia we wszystkich handlach kolonialnych w całej Polsce.  
PRZEDSTAWICIEL NA LWOW: ST. PŁOŃSKI, św. Marka 2.

### KUPNO I SPRZEDAŻ 12 groszy za wyraz

BRYLANTY oraz inne biuterjo kupuje po wysokiej cenie Dąbrowski-Rozwarszowski, Lwów (Hotel Georgera), Akademicka 2. 1432

DŁUGA rasowego sprzedam, S. K. Krasieńskiego 25, parter lewy. 1436

KILKA piętrowa kamienica 12½ lat wolnych, 10 pokoi wolnych, wkład 11 000 dolarów. Wiadomość Biuro Kosińska, Kopernika 19. 1435

BIJUTERJA, wyroby ze złota i srebra, najkorzystniejsze źródło zakupu — Jan Seitenreich, Lwów plac Mariacki. 1437

ZAJACE, lisy, kuny, tchorze, kupuje — przyjmuję do wyprawy oraz wykonuje bob, otrole, krawatki i szelki. Pracownia Inter Karola Schürera Senatorska 10, telefon 69-56. 1022

MEBLE nierzabiatte solidne oraz kuchenne poleca Miejska Wystawa plac Halicki 10 w podwórzu. 1294

SYPIALNIE od 700 złotych otomany, bułajki, salony, łóżadnie na dwudziestoczworomiesięczne raty sprzedaje najtańszy magazyn mebli, Kopernika 23, róg ulicy Wronowskiej. 1019

FORTEPIAN pierwszorzędnny i pianino sprzedam niedrogo, Kopernika 25, Skieniaraki. 1368

KAMIENICA nowa, solidnej budowy słoneczna, z ogrodem, cała wolna, wkład 7 500 dolarów przy ul. Goldmana 10. 1408

PRACOWNIA BURIER DAMSRICH rozprawy Bourdon Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy na żądanie fastrygują oraz nauka kroju i szycia. 1432

ZARZĄD dóbr Kozłów, at kolei Krasne lub Kulkosa, z powodu zwinięcia dzierżawy ma do zbycia w dobrym stanie inwentarz marny, jak młocarnia z turbinami firmy Hoffer-Schradt siewniki, zniwiaraki, wozy i inne maszyny i narzędzia rolnicze. 1377

Z POWODU wyjazdu majątek, położony pod samym Lwowem obszar około 420 morgów w wysokiej kulturze, do sprzedania. Bliższych informacji udzieliła r.olański, Lwów, Kochanowskiego 52 i p. 1320

### POSADY POSZUKIWANE 5 groszy za wyraz

BIURO Machniawskiej, Kopernika 22, telefon 4-46, poleca: oficjalistów, bony, gospodynie dworskie, kucharki, wykwinne kucharki, pokojowe, służące, wszelką służbę dworską, miastową, restauracyjną. 489

BIURO KOSIŃSKA Kopernika 19, Tel. 3-93 poleca: doborowe sily. Nauczycieli francuski, manki, bony, pielęgniarki, gospodynie, zarządców, pisarzy, ekonomów, kucharzy. 1431

POSZUKUJE posady klucznicy we dworze, pensjonacie, restauracji lub zarząd samolstny. Zgłoszenia pod „Dobra sła” do Administracji. 1428

BARDO dobra kucharka poszukuje posady w miejscu ofia. Zgłoszenia w Administracji. 1427

BARDO dobra gospodyni kucharka poszukuje posady. Zgłoszenia w Administracji, Anna. 1426

KUCHARKA samodzielna lub do wszystkiego (tylko bez prania) szuka miejsca od zaraz. Zgłoszenia do administracji. Słowa pod „Dobroja kucharka”. 1412

### WOLNE POSADY 10 groszy za wyraz

POTRZEBNA służąca do gotowania z dobrmi poleceniami — Chodźnicza B. i. p. 1414

### MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE 10 groszy za wyraz

DO zamiany obszernie dwupokojowe mieszkanie kuchnia, komfort, srodmieście, za trzypokojowe w czteropokojowe, kuchnia, komfortowe, słoneczne, warunki wedle umowy. Zgłoszenia pod „Dopłata do administracji”. 1413

1 POKOJOWE mieszkanie komiortowe, posadowione w domu przedwojennym, parter lub I piętro. Zgłoszenia do administracji pod „Wysoka gotówka”. 1411

LOKAL sklepowy przy ul. w srodmieściu, nadający się na skład automobili zaraz do wyłączenia. Słowa „Res” Akademicka 26. 1416

Informacji udziela Kom. do Kuracji, ul. Wita Angielskiego.

WIELKI SEZON WIOSENNY NAD ADRJATYKIEM.

FABRYKA WODEK, LIKIEROW I WIN  
**Stefan Geneli i S-ka, Sp. Akc.**  
WARSZAWA, Aleje Jerozolimskie 117/119  
poszukuje  
**ZDOLNEGO PRZEDSTAWICIELA**  
na Małopolskę Wschodnią.  
Oferty tylko pisemne kierować wprost do firmy 945

INSERUCIE W „SŁOWIE POLSKIM”.



TRUSKAWIEC, wille, kupno — sprzedaż — na em poleca Biuro Pośrednictwa Drohobycz, Piłsudskiego 2.

**KORESPONDENCJA PRYWAT.**  
20 gr. za wyraz.

NIC z tego nie zrozumiano dwunasta? Co innego rozumiano, radość była moja widać przedwczesna.

ZBYCH. Niedziela 17 bm. Godzinę oznaczyles. Choram  
Odpowiedz. /osła 1417

**MAŁOPOLSKIE TOWARZYSTWO ROLNICZE**  
Oddział w Lwowie, ul. Kopernika 20.  
ogłasza niniejszem:

### KONKURS

na posady instruktorów hodowlanych.

Ubiegający się o posadę winni przedłożyć

- 1) odpis metryki chrztu,
- 2) opisy świadectw z ukończonych wyższych — wyjątkowo średnich studiów rolniczych,
- 3) opisy świadectw odbytej praktyki hodowlanej z uwzględnieniem specjalnie hodowli bydła rogatego.
- 4) życiorys

Podania należy wnieść do końca lutego br. Podania nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. — Zaciągnięciu nie zwraca się.

W Prezes: K. Kuszcowski mp.  
Sekretarz: Dr. M. Gubrynowicz mp. 1434

## HOTEL WARSZAWSKI L W Ó W

Luksusowo urządzone — Centralne ogrzewanie — Telefony w każdym pokoju oraz ciepła i zimna woda — Pokoje z łazienkami — Winda elektryczna — Korytarze i holl ogrzewane — Pokoje w parterze z pełnym komfortem — Osobne łazienki — Ceny przystępne  
Telefon 28-58. 1194

Szczotki rozmaite, wióra stalowe, masę francuską, wosk terpentynowy, trzepaczki, sukna do podłóg, ścierki, irchy, rogózki, sznury do bieleziny i t. p. poleca

**Józef Koleżański**

BATOREGO 34 a. 1131

Specjalista chor. skór., wener. i kosmetycznych  
**Dr. HENRYK SPUND-FISCHER**  
b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatologicznych w Berlinie, Pradze i Wiedniu, ordynuje od 9-1 i 3 7, pl. Mariacki 10, II. p., 2-gie wejście ul. Sobieskiego 2. Telefon 51-08. — Poczekalnie separatkowe. 1203

**Każdy może zakupić**

magiel ręczny pokojowy, tanio solidnie

**BRACIA BISKUPSCY S. A.**

Fabryka maszyn. Kołomyja. 665

HENRYK LUBIENSKI. 46)

## Błędne koło.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— Wyglądałeś dziś wspaniale. Harry, jakże przemawiał do tych bolszewików! Wiesz co? Zakochałam się...

— W kim?

A Lola, oparłszy się o niego całym ciałem, szepnęła mu w ucho:

— W tobie.

Tymczasem po godzinnej przerwie, przystąpiono w fabryce do normalnej pracy.

XV.

Warecki odłożył niedopitą filiżankę czarnej kawy i spojrzał zdumiony na Lalę.

— Coś ty powiedziała?

Lala zaczęła się śmiać:

— Patrzysz na mnie takim wzrokiem, jakbyś mnie widział pierwszy raz w życiu, albo jakbym powiedziała coś nieprawdopodobnie absurdalnego... A to przecież takie proste! Zapytałam się i powtarzam teraz to pytanie: Czy szanowny pan chciałby się zemną ożenić?

— Lala!

— Jaki? Więc dostałam kosza?

— Czekaj Lalo... Mówisz poważnie?

— Składam jak najpoważniejszą ofertę i czekam na łaskawą odpowiedź.

Warecki przecierał czoło dłonią, jak człowiek, który zbudził się nagle z głębokiego snu do realnego życia.

— Milczysz?

— Poczekaj Lalo... To mnie doprawdy tak niespodziewanie zaskoczyło.

I usiadłszy przy niej na kanapie, wziął jej rękę:

— Więc ty naprawdę chciałabyś wyjść za mnie zamaż?

— Skoro ci to pierwsza zaproponowałam?

— Mimo tak wielkiej różnicy wieku między nami? Przecież jestem starszy od ciebie o przeszło dwadzieścia lat!

— Różnica wieku to drobnostka, jeżeli się wygląda tak młodo jak ty!

Teraz z kolei Warecki zaczął się śmiać:

— We wszystkim jesteś zawsze słowolową, nowoczesną panną...

— Dotychczas jeszcze nie odpowiedziałeś na moje pytanie!

Warecki spoważniał i przycisnął do ust jej rękę.

— Gdybym tylko wiedział, że mogę zapewnić ci szczęście...

— Już to biore na swoją odpowiedzialność... A ty nie będziesz zemną zbyt nieszczęśliwą?

Wziął jej obie dłonie w swoje i przyciągnął ku sobie:

**Dr. Rościwław BIŁAS**  
ord. przy ul. KOPERNIKA 48.  
1339

**KOŁDRY** kocy wełniane, materace, poduszki, łóżka, poleca najtaniej

Kaz. Skibiński, Lwów, Kopernika 4, tel. 51-10  
1163

**ROZNE DONIESIENIA**  
10 groszy za wyraz.

TANCE dawniejsze i najnowsze do świąt wyuczony najdokładniej Nowicki Piłsudskiego 16. 1413

# Możność nabycia dużego, wygodnego samochodu za stosunkowo niską cenę

**PRZY** wyborze samochodu należy brać pod uwagę trwałość konstrukcji, wydajność silnika, przestronność siedzeń, wytworny wygląd i oczywiście cenę. Połączenie tych zalet z dostępną ceną stanowi idealny typ maszyny.

Wszystkim tym warunkom odpowiada w zupełności ostatni model samochodu Chevrolet, który mieści wygodnie pięć osób, nawet tegich i wysokiego wzrostu, gdyż wejście i wyjście z samochodu ułatwiają szerokie drzwi.

Pozatem głębokie siedzenia i nadzwyczaj miękkie materacowanie dostosowane do linii karoserji zapewniają całkowitą wygodę i wypoczynek podczas najdłuższej podróży.

Samochód Chevrolet nie tylko pod względem przestronności i wygody swej karoserji przewyższa wszystkie inne maszyny nabywane

po tej samej cenie. Posiada on bowiem rozstaw kół na 2,705 metra, a zatem dłuższy, niż każdy inny samochód w tej cenie. Przytępi oczywiście samochód Chevrolet, jak wszelkie inne drogie maszyny posiada: hamulce na czterech kołach, filtr do powietrza i paliwa, oraz wiele innych ulepszeń specjalnie wprowadzonych przez firmę General Motors.

Całość zaś składa się na idealny typ samochodu, który znajduje znacznie więcej chętnych nabywców, niż każdy inny. O prawdziwych wartościach tej maszyny można się łatwo przekonać podczas próbnej przejażdżki u zastępcy General Motors, *Wyród General Motors.*

*Wystawiamy na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, w roku 1929.*

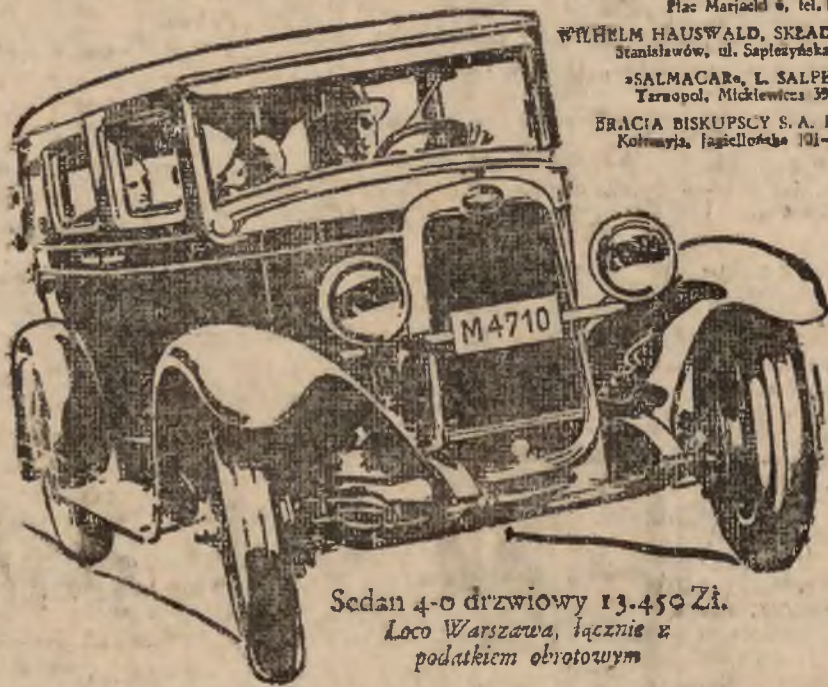
Opowiadane Zastępcy

ALTSCHOLER i Ska.,  
Lwów, Zarząd i Salon Wystawowy  
Plac Mariacki 6, tel. 18-19.

WILHELM HAUSWALD, SKŁAD SAMOCHODÓW,  
Stanisławów, ul. Sapieżyńska 11, tel. 316.

SALMACAR, L. SALPETER i Ska.,  
Tarnopol, Mickiewicza 39, tel. 256.

BRACIA BISKUPSCY S. A. Fabryka Maszyn,  
Kołomyja, Jagiellońska 101-102, tel. 65.



Sedan 4-0 drzwiowy 13.450 Zł.  
Loco Warszawa, łącznie z podatkiem obrotowym

## CHEVROLET

GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA

rej pragnął, której pożądał zmysłowo każdą kroplą krwi. Poczul dopiero teraz, że opanowała go całkowicie cała jego istota tak fizyczna, jak i duchowa. że wypełniła mu jakąś pustkę w życiu, jak słońce wypełnia swym blaskiem ciemność nocy.

Po tylu latach, po raz pierwszy — dopiero ona!

A Lala, opierając swą złotą głowę na jego ramieniu, pytała:

— Czy kochasz mnie, Harry?

— Lalo, to słowo: kocham, tak jest szablonowe, tak mało wyraża!

— Może masz rację... Dobrze mi z tobą...

XVI.

Otrzymałszy list od Dobrzyńskiego z prośbą o odwiedzenie go, Warecki dopiero po kilku dniach zdecydował się pójść do niego, wyprosiwszy sobie „urlop” u Lali na kilka godzin. — Gdy tylko ujrzał swego przyjaciela, zmierzchna od razu jego pogoda i radość wewnętrzna.

W pierwszej chwili wprost nie poznał Dobrzyńskiego. Był on tylko cieniem dawnego człowieka, silnego fizycznie i duchowo, pełnego energii i żywiołowej radości życia. Postarzał się jakby o lat kilkanaście, schudł, a tryskająca dawniej zdrowiem jego cera przybrała jakiś ziemisty odcień. Oczy zapadły w głąb i patrzyły wółprzymię.

(C. d. n.)